

BIVLETYN

CENTRALNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW VMYSŁOWYCH

№ 3—4

MARZEC — KWIECIEŃ 1930 R.

ROK V

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 165-65.

O przymus należenia do organizacji zawodowych.

Związki zawodowe o tyle osiągną wytknięte cele i przeprowadzą postawione w statutach zadania, o ile będą organizacjami potężnymi, zwartymi i jednolitymi. Tylko organizacje silne mają rację istnienia.

W miarę jak zakres zadań związków zawodowych rozszerza się, siła tych organizacji powinna się wzmacniać. Środki działania ruchu zawodowego winny w każdym czasie odpowiadać celom i zadaniom. Im zadania są trudniejsze, tem środki działania winny być potężniejsze. Dla osiągnięcia wszystkich celów i wykonania wszystkich zadań, konieczna jest mobilizacja wszystkich sił rozporządzalnych.

Podstawową zasadą ruchu zawodowego, jest pewnik, że każdy pracownik winien należeć do swego związku zawodowego.

Cel ten jak wiemy, dotychczas nie został u nas osiągnięty. Powstaje pytanie, czy należy objaw ten uznać za normalny i przejść nad tym faktem do porządku dziennego, czy też, po dojściu do przekonania, że jest to objaw anormalny, znaleźć i zastosować odpowiednie środki, celem zlikwidowania tak anormalnego stanu rzeczy.

Po głębszym zastanowieniu się nad obecną sytuacją w ruchu zawodowym, na mocy wieloletniego doświadczenia, należy stwierdzić, że niejednokrotnie na przeszkodzie do urzeczywistnienia celów i zadań ruchu zawodowego, stoi bierny opór nieświadomionej masy pracowniczej. Jest to fakt bezsporny, co do słuszności którego przekonali się, niewątpliwie, wszyscy ci z pośród działaczy związkowych, którzy rozpoczęli i prowadzili jakiegokolwiek akcje związkowe.

A skoro tak jest, to z tego rodzaju sytuacji musimy wyprowadzić jedynie racjonalny wniosek:

odłam pracowniczy uświadomiony związkowo zbyt jest mocno przekonany, co do słuszności celów i co do skuteczności środków działania ruchu zawodowego, by miał poddać się bezwładnej sile oporu biernego i stać się jego ofiarą. Odłam pracowniczy uświadomiony, zorganizowany w związkach zawodowych, widzi jedynę wyjście w złamaniu na tej czy innej drodze biernego oporu nieświadomionej masy.

Istnieje u nas jeszcze błędne pojęcie o pracy społecznej wogóle, a specjalnie o pracy społecznej na terenie ruchu zawodowego.

Praca społeczna u nas nie jest traktowana jako powszechny obowiązek społeczny, który powinien spadać równomiernie na barki każdego z obywateli Państwa, z tego tytułu, że jest członkiem społeczeństwa, a jako przywilej pewnych jednostek, które chcą tej pracy się poświęcać, względnie, które odczuwają konieczność prowadzenia pracy społecznej.

Temu błędnemu pogładowi należy wypowiedzieć walkę.

Wpaństwie nowoczesnym, gdzie odpowiedzialność za losy państwa rozkłada się równomiernie nie tylko na rząd i ciała parlamentarne, ale na wszystkich obywateli, praca społeczna nie może być przywilejem jednostek bardziej uspołecznionych, nie może być tylko dobrowolną ofiarą — filantropją, ale musi być powszechnym obowiązkiem.

Praca na terenie ruchu zawodowego, winna być tak zorganizowana i środki działania tak winny być

dostosowane do celów i zadań, by działalność dawała realne wyniki we właściwym czasie, by wyładowania energii nie było trudem szyfowym, ani pracą Danaid, natomiast by każdy wysiłek był krokiem naprzód i zbliżał pracowników społecznych na drodze do osiągnięcia ostatecznego celu.

Jeżeli mamy to przeświadczenie, z jednej strony, że praca związkowa jest celowym zużycowaniem energii tkwiącej w społeczeństwie, a nie wypełnianiem wolnego czasu, w braku innej rozrywki, że praca ta jest potrzebna i skuteczna, z drugiej zaś strony, jeżeli przyszliśmy do przekonania, że cele i zadania ruchu zawodowego będą mogły być skutecznie realizowane, wówczas, gdy w związkach zawodowych będzie zorganizowanych 100% pracowników zatrudnionych w każdym zawodzie, to nie powinniśmy się zatrzymać przed żadnym środkiem, który by skutecznie prowadził do celu. Wobec tego należy poważnie zastanowić się nad pytaniem, czy należenie do organizacji zawodowej ma być dowolne, nieobowiązujące i pozostawione pracownikom do uznania, czy też, z uwagi na interes całości, ma istnieć przymus należenie do organizacji zawodowej. Jest to zagadnienie niezmiernie ważne dla ruchu zawodowego w Polsce w obecnej dobie.

Idea przymusu w nowoczesnym państwie ma powszechne zastosowanie. Można by zaryzykować powiedzenie, że istnienie państwa opiera się na przymusie. Bez przymusu nie było by skarbu, nie było by siły obronnej, nie było by urzędów technicznych jak: koleje, drogi, mosty, telefony itd., nie było by oświaty powszechnej, wreszcie nie było by ubezpieczeń społecznych.

Zasadniczą podstawą gospodarki państwowej i samorządowej jest przymus. Państwo nowoczesne gdyby zrezygnowało z przymusu, musiało by zrezygnować ze swego istnienia. Czy nie da się przeprowadzić analogii pomiędzy działalnością państwa i związków samorządowych z jednej strony, a działalnością organizacji zawodowych z drugiej strony? Czy związki zawodowe tak daleko odbiegają pod względem swojej struktury i pod względem przeznaczenia i celów ostatecznych od organizacji państwa i związków samorządowych, że mogą być budowane na lotnym piasku, a nie na fundamentach granitowych?

Związki zawodowe, tak jak my je rozumiemy, to znaczy związki bezpartyjne, samodzielne i niezależne, potrzebne są nie tylko dla realizowania celów i zadań warstwy pracującej, ale, również dla celów i zadań państwa jako całości. Cele i zadania ruchu zawodowego mieszczą się w celach i zadaniach państwa. Zarówno ruch zawodowy jak i państwo, dąży do tego by „pracy poszanowanie, należne prawa i opiekę zabezpieczyć”. W interesie państwa, jako też w interesie ruchu zawodowego jest, by każdy obywatel miał

zapewnioną nie tylko opiekę nad jego pracą, ale również, w razie braku pracy, by miał odpowiednią pomoc w postaci ubezpieczenia społecznego. Poza tem państwu, przedewszystkiem, a nie tylko organizacjom zawodowym zależy, by wynagrodzenie za pracę było godziwe, gdyż silne państwo może opierać się tylko na mocnych ekonomicznie obywatelach.

Ponieważ, jak widzimy, podstawowe cele i zadania ruchu zawodowego nie tylko nie są sprzeczne z interesem państwa, a naodwrot pokrwyają się, przeto i działalność organizacji zawodowych winna być zharmonizowana z działalnością odpowiednich organów państwowych, w szczególności zaś winna znaleźć swój wyraz na terenie instytucyj mających zrealizować ideę samorządu gospodarczego, a mianowicie: Izby Pracy, Naczelnej Izby Gospodarczej, Senatu Rzeczypospolitej, jako reprezentacji interesów gospodarczych różnych warstw społecznych i t. d.

Państwo nowoczesne nie może być państwem oderwanem od obywateli, naodwrot musi być organizacją ściśle zespoloną ze społeczeństwem. Dla osiągnięcia celów i zadań, dla których istnieje, musi oprzeć się na społeczeństwie zorganizowanem w związkach zawodowych i gospodarczych i tylko przy pomocy tych organizacji może skutecznie cele swoje osiągnąć. Bez pomocy zorganizowanego społeczeństwa, państwo nowoczesne nie jest w stanie spełnić swego zadania.

Z kolei należy się zastanowić nad tem, jakimi powinny być związki zawodowe, jeżeli przynależność do nich ma być oparta na przymusie. Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna.

Związki zawodowe, o ile mają uzyskać tak daleko idące przywileje, muszą być organizacjami zawodowymi w ścisłym znaczeniu tego wyrazu i niczem ponadto. Przedewszystkiem zaś nie mogą mieć żadnych celów ubocznych, a tem samem nie mogą być uzależnione od organizacji wyznaniowych, narodowościowych oraz od partij politycznych. Tylko bezpartyjne, samodzielne i niezależne związki zawodowe mogą stać się czynnikiem państwowo - twórczym i tylko za pośrednictwem takich związków może być realizowana idea samorządu gospodarczego.

Gdy przyjęliśmy za zasadę, że praca związkowa nie jest przywilejem, a jest obowiązkiem powszechnym, gdy uznaliśmy, że każdy pracownik winien należeć do swojej organizacji zawodowej, nie tylko w teorji, ale i w praktyce, gdy stwierdziliśmy, że każdy pracownik niezorganizowany, opóźnia realizowanie celów i zadań związkowych, a tem samem, jest szkodnikiem społecznym, to musimy przyjść do przekonania

niania, że zastosowanie przymusu związkowego w stosunku do nieświadomych pracowników, którzy przez swoje nieświadomienie stają się jednostkami szkodliwymi, będzie tylko smutną koniecznością. Trudno! Kto nie zgłosił się dotychczas na ochotnika do szeregów związkowych, by walczyć o lepszą przyszłość dla warstwy pracującej, a tem samem dla państwa, ten będzie musiał być pod przymusem wciągnięty do pracy społecznej i do szeregów związkowych.

Zbyt dokładnie uświadamiamy sobie słuszność obranej drogi i skuteczność stosowanych środków, byśmy mogli dłużej przyglądać się temu obojętnie, jak bierny opór nieświadomionej masy staje w poprzek naszych dążeń, a tem samem opóźnia zrealizowanie naszych ideałów.

Dłużej czekać nie będziemy, gdyż nie możemy. Idea ruchu zawodowego zwycięża na całej linii i jest entuzjastycznie przyjmowana we wszystkich ośrodkach Rzeczypospolitej.

Nadszedł ten czas, kiedy kadra ruchu zawodowego musi być przeniesiona w armię. Gdy się to stanie, inteligencja pracująca, zrzeszona w 100% w organizacjach zawodowych bezpartyjnych, samodzielných i niezależnych, zdyscyplinowana i podporządkowana naczelnej władzy ruchu zawodowego, nie tylko potrafi wydzwignąć się socjalnie i ekonomicznie, ale stanie się wybitnym czynnikiem państwowo - twórczym, a tem samem przyczyni się skutecznie do rozwoju społecznego, ekonomicznego i politycznego Państwa.

Stawomir Dąbulewicz.

Z dziedziny higieny pracy i lecznictwa zapobiegawczego.

Zdrowie trzeba szukać ze świecą. Instytut przedłużania życia. Szybka pomoc przy wypadkach w pracy. Walka z gruźlicą.

Nakładem Państwowej szkoły higieny, ukazała się broszura pod tytułem „Z zagadnień medycyny zapobiegawczej”, napisana przez Dr-rą Brunona Nowakowskiego, a zawierająca szereg interesujących kwestyj, związanych z higieną pracy, oraz zapobieganiem chorobom. Omawiając potrzebę ścisłej współpracy i skoordynowanych wysiłków lekarza i higienisty w kierunku podniesienia zdrowotności, autor wskazuje na olbrzymie rozpowszechnienie braków fizycznych i psychicznych wśród ludności, spowodowanych niehigienicznymi warunkami bytu i pracy poszczególnych jednostek.

Śmiało można powiedzieć, iż opieki lekarsko - higienicznej potrzebuje cała ludność, a zwłaszcza klasa pracująca, albowiem absolutnie zdrowych jest tak mało, iż należy ich szukać ze świecą, jak twierdzi dr. Nowakowski. Tak, na przykład, przeprowadzane badania na poziom zdrowych 1000 urzędników pocztowych w Ameryce przez federalną służbę zdrowia, wykazały tylko 5 zupełnie zdrowych osobników. Z pozostałych 12 wymagało obserwacji, 262 — porad higienicznych i drobnych zabiegów leczniczych, 341 — dozoru lekarskiego i porad higienicznych, 238 — systematycznej opieki lekarskiej i 142 — natychmiastowej pomocy lekarskiej.

A przecież nikt z badanych nie zwracał się do lekarzy, uważając siebie za „zdrowych”! Niechże to będzie przestroga dla ludzi pracy i związków zawodowych, ażeby więcej uwagi poświęcili na zagadnienia higieny zarówno podczas pracy jak i poza nią. Zawsze rozpocznie leczenie, lub jeszcze lepiej, — usunięcie szkodliwych dla zdrowia przyczyn pod względem higienicznym, zaoszczędzi nam straty czasu i środków na leczenie, a co najważniejsze — podniesie zdrowotność społeczeństwa i zmniejszy śmiertelność.

Pierwsze zrozumiało to społeczeństwo amerykańskie, powołując do życia „Instytut przedłużania życia” (Life Extension Institute), nie w znaczeniu za-

biegów odmładzających, lecz celem zapobiegania chorobom i śmiertelności, przez podniesienie zdrowotności wśród obywateli. Za opłatą 5 dolarów rocznie, każdy członek Instytutu ma prawo do bezpłatnego i drobiazgowego zbadania stanu jego zdrowia, wliczając w to zabiegi laboratoryjne. Na podstawie tego badania, dostaje on wykaz stanu swego zdrowia, odnośne przepisy higieniczne, a w razie wykrytej choroby skierowanie do odpowiedniego rodzaju pomocy lekarskiej. W tym celu Instytut zatrudnia blisko 9.000 lekarzy, rozsiansych po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, którzy rocznie badają około 100.000 członków Instytutu. Pożyteczność tego rodzaju instytucji w lot zrozumiały i pośpieszyli ją wykorzystywać, przedewszystkiem, towarzystwa ubezpieczeniowe, zapisując wszystkich swych Klientów na członków Instytutu.

I tu właśnie, gdzie w grę wchodzi moment kalkulacyjno - handlowy, przechodzimy ze sfery teoretycznych rozważań do konkretnych i pozytywnych wyników akcji zapobiegawczej, zakrojonej na szeroką skalę. Największa ubezpieczalnia Stanów Zjednoczonych, Metropolitan Life Insurance, przeprowadziła następujące doświadczenie. Część swych ubezpieczonych zapisała na członków Instytutu przedłużania życia, a później porównała stopień śmiertelności wśród nich z grupą ubezpieczonych, nie badanych przez Instytut. Wynik był nadzwyczajny: śmiertelność wśród pierwszych wynosiła 76% w stosunku do drugiej! Ubezpieczalnia w ten sposób nie tylko, że pokryła koszty należenia swych członków do Instytutu, lecz przysporzyła sobie zysk finansowy w postaci 200% włożonego kapitału.

Praktyczni amerykańanie wskazują nam drogę, po których ma się toczyć nasza akcja zapobiegawcza, a przedewszystkiem działalność Kas Chorych. Do wiadomości ostatnich warto podać również omawiany przez autora broszury, amerykański system niesienia pomocy lekarskiej ofiarom wypadków przy pracy. Zagadnienie o doniosłym praktycznym znaczeniu dla instytucji ubezpieczeń krótkoterminowych, dowodem czego może służyć zainteresowanie się tą kwestją Mi-

nisterstwa Pracy i Opieki Społecznej, na terenie którego odbyła się specjalna konferencja, poświęcona omówieniu organizacji pomocy lekarskiej w fabrykach. Otóż amerykanie rozwiązali to zagadnienie w sposób nadzwyczaj prosty i przez to imponujący, przez skasowanie poczekalni w ambulatoriach! Pomoc lekarska została zorganizowana tak, iż na udzielenie jej potrzeba tylko 15 minut: 5 minut na przybycie do ambulatorjum, 5 minut na zabieg i 5 minut na powrót. Rzecz jasna, iż ambulatorja są urządzone i obsługiwane tak, iż personel czeka na chorego, a nie naodwrot, jak to się dzieje u nas. Więć nic dziwnego, iż przy takiej organizacji pomocy lekarskiej, w zakładzie, zatrudniającym 2.500 robotników przez 2½ roku nie było żadnego przypadku zakażenia, w innych zakładach amerykańskich odsetek zakażeń spadł do ułamków. To samo mniej więcej dotyczy innych powikłań na tle wypadków przy pracy, uniknięcie których przynosi korzyść zarówno instytucji ubezpieczeniowej, jak i samemu ubezpieczonemu.

Na zakończenie parę słów o najstraszniejszym wrogu ludności — gruźlicy płuc. Otóż na podstawie statystycznych danych, zawartych w świeżo wydanej, nakładem Związku Przeciugruźliczego, pracy D-ra Grodeckiego Miłosza i D-ra St. Sielickiego, dowiadu-

jemy się, iż w roku 1926, co do którego są zebrane materiały, na 29.393.996 ludności w Polsce było zgonów 528.618, z czego na gruźlicę przypada 78.500. W samej już Warszawie na milion mieszkańców przypada 2.566 zgonów na gruźlicę. Wówczas kiedy na 10.000 mieszkańców przypada 3, 4 łóżka dla gruźlików. Jak widzimy cyfry smutne i przerażające, świadczące o potrzebie intensywnej akcji obronnej przeciwko gruźlicy.

Centralna organizacja obowiązana jest do czynnego udziału w tej akcji, przede wszystkim, ze względu na dobro zrzeszonych członków, warunki pracy których najwięcej przyczyniają się do rozpowszechnienia gruźlicy, pozatem jako czynnik społeczny, a co najważniejsze z tytułu przedstawicielstwa i wpływów na terenach Z. U. P. U. i Kas Chorych, powołanych do zapobiegania i zwalczania chorób społecznych, do których w pierwszym rzędzie zalicza się gruźlica.

Konkretnie biorąc, mamy na uwadze przede wszystkim pomoc ze strony Z. U. P. U. Projekt finansowy Związku Przeciugruźliczego przewiduje utrzymanie przez Zakłady w pierwszym 10-cioleciu — 1.302 miejsc dla gruźlików wśród ubezpieczonych kosztem zł. 13.516.000.

M. Warczuk.

Głosy czytelników.

Rozpoczynając V rok swego istnienia Redakcja „Biuletynu” pragnie nawiązać bardziej bezpośredni kontakt z czytelnikami i w tym celu zapoczątkowuje specjalną rubrykę p. t. „Głosy Czytelników”. Za dział ten Redakcja nie przyjmuje bezpośredniej odpowiedzialności, będzie to wolna trybuna przeznaczona dla tych członków organizacji zawodowych, którzy pragnęliby wnieść swoją inicjatywę w życie organizacyjne, drogą poruszenia nowych zagadnień, względnie tych zagadnień, co do których Centralna Organizacja niema jeszcze skryształowanego stanowiska. Dział ten zapoczątkujemy głosem kol. Winnickiego w sprawie „scalenia”.

O t. zw. scaleniu słów kilkoro.

Zagadnienie scalenia ruchu zawodowego, omawiane było na łamach prasy codziennej i zawodowej już niemal do znudzenia. Przeciętny czytelnik — członek związku zawodowego, nie może zrozumieć dlaczego wszyscy zgodni są co do konieczności scalenia, a jednak scalenie nie następuje. Poniekąd skłonny jest podejrzewać, że rzeczywiście rzucane od czasu do czasu zarzuty, że „stronie przeciwnej chodzi o ambiencje personalne”, są prawdziwym powodem niedojścia scalenia do skutku. A tymczasem rzeczywiste powody są daleko głębsze, ale dziwnie wstydliwie przemulczane. Powodami temi są różnice ideowe istniejących central. Miejmy odwagę spojrzeć prawdzie w oczy.

Rezolucja uchwalona przez ostatni kongres C. O. stwierdzająca, że kongres „walkę klasową uważa nie za jedyną, ale jedną z dróg prowadzących do wyrównania różnic społecznych” expose ustępującego prez. Dabulewicza, który w sposób zdecydowany wytknął drogę ruchu zawodowego prac. umysłowych, jako ruchu bezpartyjnego z uwzględnieniem żywotnych in-

teresów Państwa, ponowny wybór kol. Dabulewicza na stanowisko prezesa Centralnej Organizacji, oto fakty, które oblicze ideowe C. O. stawiają w świetle nie budzącem najmniejszej wątpliwości.

Jeśli C. O. stanowi grupę tak zwartą o jednolitem, niemal monolitycznym, obliczu ideowym, wyłania się stąd proste pytanie: Czy możliwe jest połączenie C. O. z innymi centralami o odmiennej ideologii? Naszem zdaniem — nie.

Cóż bowiem połączyć może siłki grupy ludzi przywykłych wszystko robić na komendę szczytów partyjnych, lub grupę ludzi o typowo inteligentkiem pomieszanu wszystkich pojęć społeczno - politycznych z Centr. Org. posiadającą już dziś mocną wyraźną linię społeczną?

I dlatego czas już zaniechać dziś wzajemnego oblagowywania się iluzorycznymi możliwościami scalenia czegoś, czego scalić nigdy nie będzie można. Scalenie może być dokonane organizacyjnie tylko na po-

dłożu ideowym. I tylko na tej drodze należy poszukiwać rozwiązania problemu zjednoczeniowego. Związki i organizacje, których stosunek do zjawisk społecznych i państwa pokrywa się z kierunkiem ideowym C. O. winny jaknajprędzej znaleźć drogę porozumienia z władzami C. O.

A sprawy techniczne scalenia są kwestjami drugorzędniemi.

Jesteśmy przekonani, że wśród nas te kwestje, ani jakiegokolwiek względy personalne — nie wywołają żadnych trudności i rozdziewków.

Jerzy Winnicki.

Walne Zgromadzenia i Zjazdy.

Z Walnego Zgromadzenia Związku Handlowców Polskich w Łodzi.

Tegoroczne Walne Zgromadzenie Związku Handlowców przeciągnęło się — ze względu na obfitość materiału — przez dwa dni; rozpoczęte w sobotę 15 marca zakończyło się następnego soboty 22 marca przy dużej stosunkowo (w porównaniu z ubiegłymi laty) ilości obecnych członków. Po zagajeniu Zgromadzenia przez prezesa Związku kol. Dziarmarskiego, przewodnictwo obrad objął kol. F. M. Ładewski. Nad sprawozdaniami Zarządu, poszczególnych wydziałów, Komisji Rewizyjnej, tudzież, nad budżetem na rok 1930, wyłoniła się dość ożywiona i na wysokim poziomie utrzymana dyskusja, przyczem występującemu Zarządowi udzielono absolutorjum. Wybory ogłoszone w drugim dniu Walnego Zgromadzenia tj. dn. 22 marca dały wynik następujący: Zarząd — kol. kol. Berkowicz Leon, Tyłman Wacław, Kozłowski Władysław, Ładewski Mieczysław, Dziarmarski Józef, Kapecki Czesław, Hejowski Tadeusz, Płoński Bronisław, Pawlikowski Jan, Bibel Hugon, Pfeiffer Seweryn, Karliński Klemens, Barczewski Jan, Galewicz Mieczysław, Kosiński Kazimierz, Wanatowski Władysław oraz Pietrzak Ignacy, Polanowski Jan, Spychała Stanisław, Orchulski Klemens, Pujdak Jan i Zawadzki Kazimierz, jako zastępcy. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Czerwiński Zygmunt, Krauze Stefan, Pawlak Franciszek, Jabłoński Edmund i Strzelecki Piotr oraz Ditrich Roman, Rzejak Józef i Hermans Alfons, jako zastępcy. Sąd koleżeński: Waszkiewicz Franciszek, Wróński Władysław, Gutmeyer Zygmunt, Dębowski Edward, Jasiński Władysław, Michalczewski Bronisław, Rogacki Stanisław, Kłoss Władysław i Warzyńkowski Jan oraz Gruszczyński Józef, Martynka Aleksander i Epstein Władysław, jako zastępcy. W dalszym ciągu Walnego Zgromadzenia, kol. Dziarmarski wygłosił obszernie sprawozdanie z dorocznego kongresu Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie, omawiając dokładnie aktualne zagadnienia, dotyczące ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Polsce. Na zakończenie zebrani uchwalili szereg wniosków, a między innymi o zwalnianiu od opłacania składek członkowskich tych członków, którzy pozostają w szeregach Związku od lat 25-ciu, pozatem uchwalono krzewić wśród członków, ich rodzin oraz krewnych i znanych ideę samowystarczalności przez zalecenie nabywania towarów wyłącznie pochodzenia krajowego.

Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych.

W dniach 30 i 31 marca r. b. w gmachu ubezpieczeń społecznych w Królewskiej Hucie obradowali de-

legaci Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych (Z. U. P. U. i Zakł. Ub. od Wypadków) na dorocznym Zjeździe.

Zjazd witali przedstawiciele władz wojewódzkich, urzędu ubezpieczeń, miasta i organizacji zawodowych.

Referat o znaczeniu ruchu zawodowego pracowników umysłowych wygłosił kol. Dabulewicz, prezes Centr. Org. Z. Z. P. U. Sprawozdanie w imieniu występującego Zarządu składał sekretarz generalny Związku, kol. Golde. Nad sprawozdaniem wywiązała się dłuższa dyskusja, w rezultacie której postanowiono wyrazić występującemu Zarządowi podziękowanie za owocną pracę w pierwszym organizacyjnym roku istnienia Związku, który może poszczycić się takimi sukcesami jak np. wprowadzenie jednolitych norm uposażeniowych we wszystkich zakładach ubezpieczenia długoterminowego.

Z kolei omawiano przystąpienie do drugiego etapu uregulowania warunków pracy — do opracowania pragmatyki służbowej.

Po ustaleniu wytycznych opracowanie projektu powierzono Zarządowi Głównemu.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa stosunków panujących w Z. U. P. U. w Poznaniu. Jest to jedyny Zakład, gdzie dotychczas normy uposażeniowe nie zostały wprowadzone, naskutek niezycielwego stanowiska władz Zakładu do pracowników.

Do władz Związku wybrani zostali kol. kol.: Fromm — prezes, Białicki i Zajac — wiceprezesi, Polkowski — sekretarz, Balcerski — skarbnik, Sasim, Jarczyk i Makary.

Zjazd Związku Pracowników Administracji Wojskowej.

W dniach 13 i 14 kwietnia w Sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego w Warszawie odbył się I Walny Zjazd Delegatów Kół Związku.

Zjazd zaszczycili swą obecnością przedstawiciele Rządu p. wiceminister Pr. i Op. Sp. Iłubicki, przedstawiciel pana Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, p. gen. Daniec, przedstawiciel p. I Wiceministra Spraw Wojskowych i Szefa Administracji Armji p. płk Langner, Szef Biura Personalnego M. S. Wojsk. p. płk dypl. Iłulewicz, p. płk Kominkowski, mjr. Galbarz, mjr. Owsionka, mjr. Patek, mjr. Gielata, rtm. Politański, prezes Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych kol. Dabulewicz, Sekretarz Generalny C. O. kol. Szczepański, przedstawiciel Stow. Urz. Skarb. kol. dr. Filippek, przedstawiciel Warsz. Rady Okr. kol. Gacki, przedstawiciel Stow. Urz. Kontr. Skarb. kol. Żurkowski, przedstawiciel Zw. Niższych Funkcyjnarjuszów Państw. kol. Mozgała, przedstawiciele prasy i t. d.

Zjazd pracowników administracji wojskowej za-

kończył swe obrady uchwaleniem szeregu rezolucyj wzywających Zarząd Główny do pracy nad realizacją postulatów pracowników administracji wojskowej.

Pracownicy administracji wojskowej domagają się doraźnej pomocy finansowej pod postacią wypłaty reszty zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928, zmiany pragmatyki służbowej, a w szczególności zniesienia postanowień o karach pod postacią pozabawienia urlopu. Specjalną grupę postulatów stanowią warunki pracy w P. K. U., gdzie stosowane są dyżury 24-godzinne oraz systematyczna praca w godzinach pozaurzędowych. Obecny na obradach przedstawiciel I Wiceministra Spraw Wojskowych i Szefa Administracji Armii p. plk. Langner, po wysłuchaniu szczegółowych referatów delegatów o warunkach pracy w poszczególnych instytucjach w Warszawie i na prowincji, wyjaśniał stanowisko Ministerstwa Spraw Wojskowych w poszczególnych sprawach oraz obiecał pozytywne załatwienie zgłoszonych postulatów, a przedwzrostkiem zapowiedział rewizję instrukcji o dyżurach w P. K. U.

W wyniku wyborów powołano nowy Zarząd Główny w osobach: pp. Wirth — prezes, Sobotta i Winicki — wiceprezisi Nowakowski, Kossowski, Kozioł, Szalach, Moldzińska, Guthner, Ochrymowicz (wszyscy z Warszawy), Kotowski (Modlin), Gerc (Łódź), Barański (Dęblin), Smul (Poznań), i Smoliński (Mińsk Mazowiecki) — członkowie zarządu.

Zjazd wykazał wysoki poziom społeczeństwa obywatelskiego pracowników administracji wojskowej oraz zaświadczył o całkowitem wzajemnym zrozumieniu interesów władz wojskowych i pracowników cywilnych.

Ponizej przytaczamy niektóre z przemówień powitalnych wygłoszonych na Zjeździe:

P. Gen. Daniec:

W imieniu P. Marszałka Piłsudskiego.

Proszę Państwa. W rozwoju Państwa Polskiego, w rozwoju ruchu społecznego, różne społeczności i środowiska skupiają się celem ujęcia zagadnień prądy fachowej, określenia jej celów i zadań, szukając należytego ujęcia tych zagadnień.

Z kolei rzeczy i Panowie, skupieni w Związku Pracowników Administracji Wojskowej, przystępując do obrad nad ujęciem zagadnień Waszej egzystencji i należnego Wam bytowania.

Władze wojskowe w rozumieniu doniosłości współpracy Panów w administracji wojskowej do zagadnień tych i wysiłki odnoszą się z całą zyczliwością.

Imieniem Pana Marszałka Polski, Generalnego Inspektora Armii, Ministra Wojny, mam zaszczyt powitać Zjazd Panów i życzyć Im owocnych i skutecznych niniejszych obrad. (oklaski).

P. Min. Hubicki:

W imieniu Rządu

Z polecenia p. Premjera w imieniu Rządu witam Zjazd i życzę Mu jaknajlepszego powodzenia w obradach. Jako długoletni współtowarzysz Waszej pracy w wojsku wiem dobrze, że obrady te nie będą tylko obradami nad egoistycznymi interesami pracowników cywilnych w wojsku, znam doskonale ducha ofiarnego urzędników cywilnych, pracujących na terenie wojska, znam doskonale te wszystkie poświęcenia, które w potrzebie oni umieli składać na ołtarzu swoich uczuć oby-

watelskich i uczuć państwowych. Wierzę, że Wasze obrady będą przedwzrostkiem nosiły na sobie to tło wielkiej obywatelskości, na ołtarzu której potrafiłicie złożyć tyle już dowodów. Jeszcze raz życzę całego Zjazdu jaknajpomyślniejszych obrad. (oklaski).

Kol. Prezes Dabulewicz:

W imieniu C. O.

Istota ruchu zawodowego polega na poszukiwaniach siły, poszukiwaniu mocy dla osiągnięcia celów i zadań, zakreślonych statutami organizacji zawodowych. W miarę rozwoju ruch zawodowy pracowników umysłowych, środki działania musi dostosować do celów i zadań, nakreślonych w statucie. Im cele i zadania ruchu zawodowego rozszerzają się, tem środki działania muszą być silniejsze, muszą być potężniejsze. Jeżeli sięgnijemy dziesięć lat wstecz do zarania niepodległego bytu Państwa Polskiego, to widzimy, że wówczas warstwa pracowników umysłowych była rozproszkowaną, nieorganizowaną, słabą; w szeregu sil społecznych i państwowych brak było zorganizowanej siły inteligencji pracującej. Inteligencja pracująca zaczęła się organizować dopiero, począwszy od powstania niepodległości Państwa Polskiego, podczas gdy inne warstwy społeczne już były mocno wówczas zorganizowane. I dlatego, że inteligencja pracująca była słaba i nieorganizowana, dlatego inne czynniki społeczne, czy to warstwa robotnicza, czy to czynniki reprezentujące kapitał, czy też nawet czynniki rządowe i czynniki parlamentarne odnosiły się do warstwy pracującej umysłowo z lekceważeniem, z pobłażaniem, a w pewnych wypadkach nawet z pogardą; bo taki jest już porządek rzeczy na obecnym świecie, że liczą się wszędzie tylko z siłą. Te warstwy społeczne, które siły nie reprezentują, nie są warstwami twórczymi, te warstwy społeczne nie mogą dla siebie zabezpieczyć należytego bytu i nie mogą być czynnikiem państwo - twórczym.

Jeżeli warstwa inteligencji pracującej ma spełnić swoje zadanie tak w stosunku do siebie jak i w stosunku do Państwa, musi być warstwą silną, mocno zorganizowaną, musi być warstwą postawioną narówni z innymi warstwami społecznymi. I w ostatnich latach warstwa pracowników umysłowych zdyszygowała się i tem samem wzbudziła zainteresowanie wszystkich czynników miarodajnych i wszystkich tych czynników, które, jak zaznaczyłem, dotychczas nas traktowały z lekceważeniem i z pobłażaniem. I dzisiaj nami się interesują, interesuje się Rząd, interesują się czynniki parlamentarne, oraz czynniki polityczne, ze względu na to, że my już dzisiaj reprezentujemy pewną siłę. Tę siłę uzyskaliśmy przez skonsolidowanie całego ruchu zawodowego, przez oparcie związków poszczególnych o wszystkie związki w Państwie, przez stworzenie Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Siła ta przysłała drogą skupienia Organizacja nasza centralna, do której Szanowni Koledzy w ostatnich latach przystąpili, jest organizacją bezpartyjną, samodzielną i niezależną. Jest ta organizacja, która ma pomnożyć siły tkwiące w poszczególnych związkach zawodowych. Cele i zadania naszej organizacji, to są te same cele i zadania, które tkwią w statutach poszczególnych związków zawodowych, a więc przedwzrostkiem poprawa warunków bytu, poprawa warunków bytu w dziedzinie plac i w dziedzinie czasu pracy, w dziedzinie ustawodawstwa ochronnego pracy. Tem samem musimy troszczyć się o to, by polityka socjalna była należyta droga, by organizacje zawodowe pracowników umysłowych mogły wywierać wpływ na rozwój polityki socjalnej Państwa, gdyż poprzednio, wtedy, kiedy organizacje pracowników umysłowych nie były zorganizowane, na politykę socjalną Państwa, wywierały wpływ tylko potężne organizacje

robotnicze, brak było organizacji pracowników umysłowych. W ostatnich latach, zwłaszcza po przewrocie majowym, organizacje pracowników umysłowych uzyskały należny sobie wpływ na rozwój polityki społecznej Państwa i były wysłuchiwane przy wszystkich okazjach, kiedy ustawy, dotyczące pracowników umysłowych były dekretowane wzgl. wydawane inną drogą.

Następnie, celem i zadaniem organizacji zawodowej jest uzyskać wpływ na politykę gospodarczą Państwa. Tem samem widzimy, że cele Wasze, cele Związku, którego Zjazd dzisiaj tutaj się odbywa, pokrywają się w zupełności z celami Centralnej Organizacji, i widzimy, że działalność musi iść jedną drogą, gdyż drogi nasze pokrywają się, ze osiągnięciem cele i zadania wytknięte tylko drogą konsolidacji, drogą centralizacji, łączenia wszystkich sił, które tkwią w warstwie inteligencji pracującej.

Powiedziałem na wstępie, że czynimy to nie tylko dla dobra warstwy, którą reprezentujemy, ale również i dla dobra Państwa, w tem przekonaniu, że praca dla dobra wszystkich członków zorganizowanych tak w tym związku, który odbywa dzisiaj Zjazd, jak i w związku wszystkich zreszcie, w Centralnej Organizacji, jest wykonywana dla przyszłości i potęgi Rzeczypospolitej. W tem przekonaniu składam Szanownym Kolegom serdeczne życzenia, aby te obrady, które dziś się potoczą, przyczyniły się do szybszego urzeczywistnienia naszych zadań i celów. (oklaski).

VII Walny Zjazd Związku Muzyków.

Dn. 16, 17 i 18 kwietnia obradował w Warszawie VIII Walny Zjazd Delegatów Związku Zaw. Muzyków w Rzeczypospolitej Polskiej. — Udział w Zjeździe brali delegaci 12 Oddziałów, w liczbie kilkunastu muzyków z wszystkich dzielnic kraju. — Obrady zagał przez Związku kol. Klejndinst. Prezydium Zjazdu przewodził Dr. Lustgarten jako przewodniczący, kol. Słowikowski z Grudziądza i Hand ze Lwowa jako wiceprzewodniczący, — kol. Kociolkowski i Auswaks jako sekretarze. Z posród zaproszonych gości Zjazd witali; przedstawiciel Minist. Pracy radca Wengierow, przedstawiciel Ministerjum Oświaty, red. Mayzner, poseł T. Mazurkiewicz, w imieniu Centr. Org. Pr. Um. przez Dahulewicz, imieniem Centr. Kom. Pom. Pr. Państwowych przez Raabe, imieniem Warsz. Rady Okr. C. O. kol. Gacki, Związku Artystów Widowskich kol. Ordoński, Zw. Autorów i Kompozytorów dyr. Brochocki, Związku Prac. Gastronomiczno - Hotelowych Sieradzki. — List z życzeniami nadesłał prezydent miasta Warszawy Słomiński.

Po serdecznych powitaniach gości, sekr. generalny Związku kol. Elektorowicz wygłosił obszerny referat na temat muzyki mechanicznej i filmów dźwiękowych.

W godzinach popołudniowych, wysłuchano sprawozdania z działalności Zarządu Głównego i po szczegółowej nad sprawozdaniem dyskusji, udzielono Zarządowi absolutorjum.

Drugi dzień obrad Zjazdu przyniósł uchwałę o wielkim znaczeniu, zarówno dla Związku Muzyków jak i całego ruchu zawodowego pracowników umysłowych, a mianowicie uchwałę w sprawie zjednoczenia 2-eh Związków Muzyków działających na terenie kraju. Po wprowadzeniu nieznacznych poprawek do statutu Związku Zaw. Muzyków w Rzecz. Pol., nastąpiło

połączenie z Pol. Związkiem Artystów Muzyków, który, zatrzymując lokal i majątek dawnego lokalnego Związku Warszawskiego, rozwijał swą działalność głównie na terenie Warszawy. Zjednoczenie tych 2-eh związków, oznacza zatem pogłębienie świadomości społecznej, a zarazem solidarności pomiędzy muzykami z prowincji i Warszawy, co nie pozostanie bez dobroczynnych skutków dla dotychczasowej działalności Związku nazwaną jak i nawewnątrz organizacji.

Między innymi, do najważniejszych postanowień Zjazdu należą: ponowne nawiązanie kontaktu i porozumienie z „Zaiksem“ (Zw. Autorów i Kompozytorów) w sprawie opłat tantjem autorskich, w której to sprawie „Zaiks“ przyrzekł wszcząć procesy cywilne, przeciwko właścicielom zakładów gastronomicznych na terenie byłej dzielnicy pruskiej, na wzór dokonanego procesu w Małopolsce, — następnie szereg rezolucyj w sprawie muzyki mechanicznej i filmów dźwiękowych, jakie mają być zakomunikowane p. premierowi Sławkowi za pośrednictwem delegacji Związku, — wreszcie podwyższenia składki członkowskiej o 20%, — przyjęcia regulaminu finansowego, protestu przeciwko zakusom likwidacji opery Lwowskiej i Katowickiej na rzecz objazdowej opery warszawskiej i szereg innych ważnych dla życia związkowego dezhydratów — W 3-cim dniu Zjazdu dokonano wyborów do władz organizacji.

Do Zarządu Głównego weszli kol. Klejndinst, Elektorowicz, Pawłowski, Wolski, Celiński, Voigt, Stein, (z Warszawy), oraz kol. Buchholz (Poznań), Grosman (Kraków), Walczak (Katowice), Dr. Warhaftig (Lwów) i kol. Spielman (Łódź). — W uznaniu zasług dla Związku, a z okazji 25-lecia działalności, Zjazd mianował kol. Marjana Pawłowskiego członkiem honorowym Związku.

Włeh.

Walne Zgromadzenie w Mościcach.

Wielki Wiec w Krośnie, zorganizowany staraniem Zarządu Głównego Związku Zaw. Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego, naskutek inicjatywy Koła Krośnieńskiego, miał to doniosłe znaczenie, że wywołał poruszenie we wszystkich skupieniach pracowników na terenie Małopolski Zachodniej. Jako przykład może służyć walne organizacyjne zebranie pracowników „Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach“, które odbyło się w dniu 6 kwietnia.

Nie można się dziwić, że pracownicy na terenie Mościc nie byli dotychczas zorganizowani w Związku zawodowym, gdyż dopiero w początku tego roku fabryka w Mościcach została uruchomiona.

Na zebranie przybyło około stu pracowników, wypełniając po brzegi salę Kasyna. Posiedzenie zagał kol. Stanisław Luchman, proponując na przewodniczącego kol. Jerzego Madzelewskiego, którego powołano przez akklamację. Poza tem wybrano do prezydium kol. kol.: inż. Tadeusza Krynickiego, Kopyńskiego i koleżankę Marję Rembiszową.

Na porządku dziennym był referat Prezesa Centralnej Organizacji kol. Dabulewicza, który został na to zebranie specjalnie zaproszony. W przemówieniu

swojem referent ujął treściwie podstawowe cele i zadania ruchu zawodowego, jak również oświetlił aktualne zagadnienia. Nad referatem wywijała się obszerna dyskusja w której zabierali głos następujący koledzy: delegat z Chorzowa kol. Zawisza, dr. Hempel, Myszkiewicz, Mrowiec, Kempka, Moskwa, inż. Hünsch, Lachman, Markowski i Pawlewski.

W wyniku dyskusji postanowiono zorganizować w Mościcach Związek Zawodowy Pracowników

Umysłowych Przemysłu Chemicznego, powołując Komitet Organizacyjny w składzie następującym:

inż Krynicki Tadeusz, dr. Hempel Stanisław, Modzelewski Jerzy, Łukasiewicz Antoni, Mrowiec Edward.

Kolegom z Mościc składamy życzenia owocnej pracy i witamy powołanie do życia Ich organizacji z zadowoleniem.

Przegląd czasopism.

Rytm Nr. 47 w związku z coraz większym zalewem t. zw. muzyki mechanicznej w kinach i niepokojącym wzrostem bezrobocia wśród muzyków, wskazuje na nowe niebezpieczeństwo, jakim może być obniżenie kultury muzycznej:

... „U nas w Polsce, gdzie zagadnienie kultury muzycznej było jedną z osi naszego ruchu zawodowego, zaraz po ukazaniu się pierwszego dźwiękowca, spotrzyliśmy, że o walce organizacyjnej, ani z wynalazkiem, jako takim, ani z jego rewolucyjnym pochodem, mowy być nie może i palącą kwestją jest nie tylko szukanie dróg dla tamowania fali bezrobocia, ale i przede wszystkim, wzmoczenie akcji na rzecz żywej muzyki symfonicznej, gdzie tylko ku temu powstają odpowiednie warunki“.

Autor artykułu dodaje, iż za 60 milionów złotych wywiezionych rocznie z kraju za aparaty dźwiękowe, można byłoby stworzyć kilkanaście orkiestr symfonicznych, które potrafiłyby spopularyzować żywą muzykę we wszystkich większych ośrodkach państwa.

Możemy zapewnić kolegów muzyków, iż świat pracy należycie docenia prawdziwą sztukę w postaci uduchowionej muzyki żywej, to też wszelkimi środkami poprze akcję związku muzyków w walce o kulturę myzyczną.

Kronika farmaceutyczna Nr. 5, zamieszcza in extenso, referat kol. Dabulewicz „Polityka ruchu zawodowego pracowników umysłowych“, wygłoszony na ostatnim kongresie C. O.

Pozatem szeroko jest omawiana sprawa jednolitej ustawy aptekarskiej, która ma unormować stosunki w zawodzie aptekarskim. Głównym tematem rozważań jest zagadnienie wolnego handlu w aptekarstwie, w przeciwieństwie do obecnego systemu koncesyjnego. Wychodząc ze słusznego założenia, że utrzymanie nadal tego systemu, stwarza w zawodzie farmaceutycznym uprzywilejowaną grupę wybrańców, „Kronika“ twierdzi, iż:

... „według naszego zdania, wolny zawód polega na tem, że członek tego zawodu wykonuje go w sposób dla siebie odpowiedni, t. j. jeżeli chce, to może założyć własny warsztat pracy, a jeżeli mu to nie odpowiada — jest wespółpracownikiem swego kolegi, lecz prawnie w każdej chwili może się usamodzielniać“...

W obecnych czasach pojęć demokratycznych i liberalnej polityki ekonomicznej utrzymanie w handlu średniowiecznych metod i ograniczeń na korzyść jednostek z krzywdą dla ogółu, rzeczywiście jest nie do pomyślenia, to też wierzymy, iż czynniki miarodajne wezmą to pod uwagę, przy wydaniu nowej ustawy aptekarskiej.

„Praca społeczna“ Nr. 3, organ nowego Związku Pracown. Bezsp. Społecznych (iwarze — Kas Chorych), mówiąc o potrzebie uzdrowienia stosunków na terenie Kas Chorych, zabagnionych przez partyjnictwo, określa rolę pracowników pod tym względem, temi słowami:

... „Ogół pracowników Kas Chorych wszedł już w atmosferę pozytywnej pracy, która sama przez się jest zaprzeczeniem dawnych metod rządu. Ponadto, wyzwoleni z pod terroru, pracownicy samorzutnie zorganizowali własny bezpartyjny związek zawodowy, który potrafi bronić swego warsztatu pracy i interesów pracowniczych“...

W drugim artykule, poświęconym kwestji nadania czystości ruchowi zawodowemu przez niezależnienie jego od partii politycznych, „Praca Społeczna“ powołuje się na C. O., jako przykład i wzór reprezentacji czystego ruchu zawodowego. Na innem miejscu, przytaczając zasady bezpartyjności, samodzielności i niezależności ruchu zawodowego pracowników umysłowych, wygłoszone w referacie kol. Dabulewicz na Kongresie C. O., „Praca społeczna“ podkreśla, iż:

... „Zawdzięczając tym zasadom, jak również owocnej swej działalności, C. O. skupia obecnie 25 związków zawodowych i jest jedyną reprezentantką ruchu zawodowego najemnych pracowników umysłowych... Znaczenie i rola C. O. w życiu społecznym i państwowym wyszły do tego stopnia, iż pozwoliły obecnemu na Kongresie Ministrowi Pracy na podkreślenie w swym przywitaniu, że Ministerstwo otacza specjalną uwagę prace C. O., przyjmując dezzyderaty jej z całą przychylnością“...

Możemy tylko cieszyć się, iż wyraźna i zdecydowana polityka zawodowa C. O., oparta na zdrowych zasadach niezależności, znajduje uznanie i jest należycie doceniana nawet przez związki niezrzeszone w C. O.

Konferencja Budowlana w Ministerstwie Pracy.

W dniu 31 marca 1930 r. odbyła się konferencja budowlana w Ministerstwie Pracy, pod przewodnictwem Pana Ministra. Na konferencji tej C. O. w sprawie akcji budowlanej zajęła następujące stanowisko:

„Inicjatywę Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, uruchomienia kapitałów zakładów ubezpieczenia społecznego dla celów budownictwa mieszkaniowego, Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych uważa za niezmiernie doniosłą i zaspakajającą, w pewnej mierze, największą, obok bezrobocia, bolączkę klasy pracującej: głód mieszkaniowy.

Rezerwy kapitałowe zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, zorganizowanych na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 listopada 1929 r. uzyskują w ten sposób właściwą lokatę.

Aczkolwiek, fundusze uzyskane zostały drogą ściągnięcia przymusowych składek od ubezpieczonych pracowników umysłowych, niemniej, ze względu na to, że nie istnieją jeszcze zakłady ubezpieczenia emerytalnego robotniczego, C. O. uważa za możliwe przeznaczenie pewnych sum z funduszy Z. U. P. U. na budowę domów robotniczych. Dotychczasowy jednak plan podziału sum na budowę domów robotniczych i pracowników umysłowych nie uwzględniła dostatecznie potrzeb mieszkaniowych pracowników umysłowych, nie liczy się również odpowiednio z udziałem finansowym w tej akcji Z. U. P. U.

Warunkiem powodzenia zainicjowanej akcji budowlanej, jest skupienie w jednym i tych samych organach: decyzji i wykonania. Z tych powodów, zdaniem C. O. bezpośrednie

wykonywanie budowli należałoby pozostawić poszczególnym zakładom ubezpieczeniowym, jako też poszczególnym zakładom winny przysługiwać decyzje, wynikające z ich kompetencji ustawowych i statutowych, t. j. decyzje, na mocy których powstawałyby bezpośrednie uprawnienia, lub zobowiązania zakładów. Do przelania tych uprawnień zakłady ubezpieczeń nie posiadają jakichkolwiek uprawnień ustawowych.

Dobro akcji wymaga, atoli, skoordynowania wysiłków wszystkich zakładów i w tym celu powołanie instytucji, posiadającej odpowiednią formę prawną, jest wskazane.

Spółeczny charakter zainicjowanej akcji, oraz cel jej — zaspakajanie mieszkaniowych potrzeb pracowniczych, wskazują na konieczność uwzględnienia postulatów tych sfer, na rzecz których akcja omawiana jest dokonywana. Postulaty te reprezentować mogą przedstawiciele organizacji pracowniczych. Właściwym miejscem do zgłaszania tych postulatów będzie instytucja, koordynująca wysiłki poszczególnych zakładów i opracowująca zasady akcji budowlanej. To też w władzach tej instytucji winny być zastrzeżone miejsca dla przedstawicieli pracowniczych organizacji zawodowych, albowiem żywą troską ubezpieczonych, zorganizowanych w związkach zawodowych, jest ustalanie typów mieszkań, czuwanie nad wysokością kosztów wykonywanych budowli i związana z tem wysokością przyszłego czynszu, jako też zagadnienie odrębnych domów pracowników umysłowych i robotników, oraz sprawa ustalania zasad przydziału mieszkań.

Gwarancją należytego zrealizowania powyższych postulatów ubezpieczonych, może być dopuszczenie do udziału w władzach instytucji, koordynującej akcję budowlaną, przedstawicieli organizacji pracowniczych“.

Ku porozumieniu Central.

W dniu 20 marca r. b. odbyło się posiedzenie porozumiewawcze Centrali pracowniczych. Na posiedzeniu tem byli obecni: z ramienia Komisji Centralnej Klasowych Związków — ob. Zdanowski, z ramienia Konfederacji — p. p. Rygier, Mora - Brzeziński, z ramienia C. K. P. — kol. kol. Duda, Ruhnbe, z ramienia C. O. — kol. kol. Gacki, Szczepański, Leśniewski.

Nasi przedstawiciele złożyli na tem posiedzeniu następujące oświadczenie:

Centralna Organizacja w kilkakrotnych uchwałach swych Kongresów, dawała wyraz potrzebie utworzenia stałego organu porozumiewawczego centrali pracowników umysłowych. W wykonaniu tych uchwał zainicjowała w roku ubiegłym konferencje porozumiewawcze. Nie dały jednak one pozytywnego wyniku, wskutek stanowiska C. K. P., która oświadczyła, że nie może brać udziału w konferencjach, w których biorą udział przedstawiciele P. Konfederacji Pr. Umysłowych, zażądała natomiast zwolnienia konferencji przy udziale przedstawicieli Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych.

Stanowisko C. K. P. wynikało z następującej uchwały plenarnej zebrania C. K. P. w dniu 7 czerwca 1928 roku, podanej do wiadomości publicznej:

„Plenarne Doroczne Zebranie C. K. P. uznaje za destrukcyjną działalność t. zw. Związków Wojewódzkich; zwalczającą zasadę organizacji centralnych i utrudniającą przez to obronę interesów pracowników, oraz przeciwstawia się tak zwanej Konfederacji pracowników umysłowych, która, łącząc w sobie organizacje, nie związane wspólnotą zainteresowań

zawodowych, wprowadza zamęt w rozwój i czystość ruchu zawodowego.

Plenarne Doroczne Zebranie C. K. P. uznaje w pełni znaczenie dotychczasowego kontaktu C. K. P. z Centralną Organizacją Związków Pracowników Umysłowych (prywatnych), z Radą Naczelną Związków Pracowników Samorządowych i z Komisją Centralną Klasowych Związków Zawodowych — i poleciła potrzebę dalszej, najściślejszej konsolidacji tych czterech wielkich zrzeszeń centralnych“.

Centralna Organizacja nadal podtrzymuje swoje stanowisko i wypowiada się za utworzeniem Komisji porozumiewawczej central, działających na terenie pracowników prywatnych, państwowych i samorządowych. Natomiast z organizacjami, posiadającymi w pewnej części związki pracowników najemnych C. O., reprezentująca prywatnych pracowników w Polsce, może mówić jedynie o połączeniu i rozgraniczeniu terenów, a nie o porozumiewaniu się.

Z tych założeń wychodząc, uważamy za konieczny udział w pracach przyszłej Komisji porozumiewawczej obok C. K. P. Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych, która na dzisiejsze zebranie nie została zaproszona.

Porozumiewanie się z Centralami ruchu robotniczego, uważamy za wskazane po uregulowaniu stosunków w ruchu zawodowym pracow. Umysł., uzgodnieniu wspólnej taktyki programu i utworzeniu Komisji porozum. na zasadach wyżej wyszczególnionych.

O formach współpracy z ruchem robotniczym, zdecydować powinna omawiana przyszła reprezentacja pracowników umysłowych.

Z życia naszej organizacji.

Akcja dokształcająca.

W sprawie dokształcania bezrobotnych pracowników umysłowych C. O. w dniu 7 kwietnia r. b., wystosowała memoriał do Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. W memoriale tym Centralna Organizacja wskazuje na główne zasady akcji dokształcania.

Godziny handlu.

Sekretarz generalny C. O. wraz z przedstawicielami Związku Pracowników Handlowych m. Warszawy i Związku Pracowników Spółdzielczych, złożyli w dniu 11.IV.1930 r. Panu Viceministrowi Pracy uchwały wiecu pracowników sklepowych w Warszawie. Delegacja podkreśliła brak opieki prawnej nad pracownikami sklepowymi i konieczność zainteresowania się organów inspekcji przekraczaniem ustaw ochronnych przez pracodawców, zatrudniających pracowników sklepowych.

Bezrobocie wśród muzyków.

W dniu 8 kwietnia 1930 r. w Min. Oświaty odbyła się konferencja międzyministerjalna w sprawie zażegnania szerzącego się bezrobocia wśród muzyków w związku z wprowadzeniem filmu dźwiękowego.

Warszawska Rada Okręgowa.

Odbyte w dn. 6 kwietnia plenarne posiedzenie Warszawskiej Rady Okręgowej Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych, miało ze względu na doniosłość rozpatrywanych zagadnień, charakter propagandowy. Na zaproszenie prezydium przybyli przedstawiciele prasy i organizacji pokrewnych. W imieniu Komitetu Wykonawczego obecny był viceprezes kol. Grzybowski. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Rady kol. Herbut - Iteybowicza, sprawozdanie z działalności prezydium za 2 miesiące i z działalności zw. zrzeszonych złożył sekretarz Rady kol. Gacki. W tym ostatnim zakresie zasługują na wyróżnienie pomysłne akcje zarobkowe Zw. Pracowników Bankowych i Zw. Pracowników Ubezpieczeniowych.

Z kolei źródłowy referat o katastrofalnych skutkach wprowadzenia filmu dźwiękowego dla zawodu muzycznego — wygłosił kol. Elektorowicz, poczem uchwalono jednomyślnie nast. rezolucję:

1) Wielkie rozpowszechnienie filmu dźwiękowego i muzyki mechanicznej jest wynikiem przedwczesnego eksploataowania wynalazku przez wielkich kapitalistów amerykańskich, którzy siłą swoich koncernów narzucili polskiemu rynkowi filmowemu aparaty dźwiękowe, wbrew ekonomicznym i gospodarczym warunkom kraju i zasadom rozwoju kultury, wywanamym przez cały świat pracy.

2) Muzyka mechaniczna nigdy nie zastąpi wartości artystycznej, tkwiących w muzyce żywej, która przy poparciu mas pracujących, może się stać czynnikiem rozrodczym ogólnych wartości kulturalnych.

3) Muzyka mechaniczna i film dźwiękowy, wyrzuca na bruk tysiące rodzin muzyków i artystów

Na konferencji tej z ramienia C. O. byli obecni kol. kol. Elektorowicz i Leśniewski. Na konferencji tej uznano konieczność wprowadzenia w życie zakazu zarobkowania orkiestroni niefachowym, uruchomienia funduszów na propagandę kultury i sztuki, przeciwdziałania zalewowi rynku polskiego przez filmy zagraniczne i t. p.

Zjazdy organizacji zawodowych, należących do C. O. i zaprzyjaźnionych.

W ostatnich tygodniach na następujących zjazdach organizacji zawodowych byli obecni koledzy, przedstawiciele C. O., którzy witali zjazdy imieniem naszej organizacji: w dn. 30 marca r. b. — Zjazd doroczny Związku Pracowników Zakładów Ubezpieczeniowych w Królewskiej Łucie — kol. Dabulewicz; w dniu 6 kwietnia r. b. — Zjazd Stowarzyszenia Urzędników Państwowych — kol. Grzybowski; w dniu 6 kwietnia — Zjazd Pracowników P. K. O. — kol. Szczepański; w dniu 13 kwietnia r. b. — Zjazd Pracowników Administracji Wojskowej — kol. Dabulewicz; w dniu 16 kwietnia r. b. — Zjazd Muzyków — kol. Dabulewicz; w dniu 17 kwietnia r. b. — Zjazd Polskiego Związku Artystów Widowiskowych — kol. Gacki.

widowiskowych, powiększając i tak dotkliwie bezrobocie pracowników umysłowych.

Reasumując powyższe, Warsz. Rada Okr. Zw. P. U. postanawia współdziałać w wielkiej propagandzie na rzecz muzyki żywej, i wszelkimi dostępnymi jej środkami nieść pomoc bezrobotnym pracownikom Sztuki.

Następnie kol. Leśniewski w obszernym referacie zdał sprawę z zamierzeń Z. U. P. U. i Min. P. i O. S. w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja w której zabierali głos wszyscy obecni. W rezultacie uzgodniono i uchwalono nast. rezolucję:

W związku z zapoczątkowaniem przez Zakłady Ubezpieczeniowe długoterminowego akcji budowlano-mieszkaniowej, Rada Okręgowa stwierdza, że omawiana akcja winna być oparta na następujących zasadach:

1) przez normalizację budownictwa dążyć do jaknajwydatniejszego obniżenia kosztów budowy, a co za tem idzie czynszu, tak, aby nie przekroczył on kwoty 35 zł. od izby miesięcznie, co stanowi najwyższą granicę zdolności płatniczej pracownika umysłowego;

2) typy mieszkań w domach czynszowych uwzględnić winny mieszkania 4-izbowe z kuchnią, jako odpowiadające normalnym potrzebom rodziny pracowniczej i gwarantujące rentowność domów czynszowych na przyszłość;

3) w domach czynszowych, budowanych przez Z. U. P. U. winni znaleźć pomieszczenie najmniej uposażeni ubezpieczeni pracownicy umysłowi;



Warszawska Rada Okręgowa C. O. Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Stoją od strony lewej: Koledzy: Ordoński, Fijka, Borkowski, Winnicki, Warczuk, Kobryk, Hellich, Markowski, Prucinki, Kecharski,
Siedzą od strony lewej: Baryllo, Heybowicz, Gacki, Błoński, Sיעiński, Goide, Elektrowicz

4) najodpowiedniejszym terenem pod budowę jest południowa część Warszawy, względnie Praga w kierunku Grochowa.

Jednocześnie Rada Okręgowa wskazuje na potrzebę finansowania przez Z. U. P. U. spółdzielni mieszk., niezależnie od akcji ogólnej z tem, że kredyty będą otrzymywać jedynie spółdzielnie o niewątpliwym charakterze społecznym i skupiające w większości ubezpieczonych pracowników umysłowych, przyczem kontrola nad wykonaniem tych zasad winna być powierzona specjalnemu organowi wyłonionemu przez Zakłady Ubezpieczenia długoterminowego i organizacje pracownicze.

Ostatni referat poświęcony był utworzeniu Kursów dla działaczy związkowych. Z referatu kol. Gackiego wynika, że subwencja na ten cel z Min. P. i O. S. jest zapewniona. Zapisy dotychczasowe za pośrednictwem związków, dały zgórą 150 słuchaczy. Kursa rozpoczyna się 25.IV, wykłady odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8 wiecz. do 10.45 i zakończona będą wręczeniem dyplomów w dn. 1 czerwca. Rada postanowiła stenografować wykłady, które następnie obdite będą, jako skrypta dla użytku ośrodków prowincjonalnych C. O. Program Kursów obejmuje nast. wykłady:

Część I. Ogólna.

1) Historia związków zawodowych w Polsce i zagranicą	3 godz.
2) Ogólne zasady prawa	4 "
3) Ogólne zasady ekonomji	4 "
4) Stan gospodarczy Polski	3 "

Część II. Ustawodawstwo ochronne i ubezpieczeniowe.

5) Umowa o pracę	4 "
6) Ustawa o urlopach	2 "
7) Sądy Pracy	2 "
8) Czas Pracy	2 "
9) Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych	5 "
10) Umowy zbiorowe i rozjemstwo	2 "
11) Inspekcja Pracy	1 "
12) Ubezpieczenie chorobowe	3 "
13) Ubezpieczenie od wypadków	1 "

Część III. Organizacja Związków Zawodowych.

14) Statut, Program C. O. i rejestracja Związku	2 "
15) Samopomoc związkowa	3 "
16) Prowadzenie obrad i protokołów	2 "

Kooperacja Pracy

Przy Polskiem Towarzystwie Polityki Społecznej istnieje Sekcja Kooperacji Pracy, która ma na celu: 1) badanie wszelkich zagadnień, wchodzących w zakres kooperacji pracy, 2) propagandę kooperacji pracy w społeczeństwie polskiem, 3) udzielanie pomocy instrukcyjnej w zakresie kooperacji pracy.

Sekcja prowadzi działalność wydawniczą i publicystyczną; służy poradami i wskazówkami instrukcyjnymi; organizuje odczyty, wykłady, kursy; deleguje na zaproszenie instruktorów i prelegentów.

Korzystając z uprzejmości kierownika Sekcji Kooperacji Pracy, Wydział Kulturalno - Oświatowy Zw. Handlowców, zorganizował odczyt ob. Jana Wolskiego p. t. „Samorządne przedsiębiorstwa pracownicze”. Prelegent w bardzo przystępnej formie i nadzwyczaj zajmująco przedstawił zebranym, do jak nadzwyczajnych wyników prowadzą spółdzielnie pracy, zorganizowane na zdrowych podstawach.

Spółdzielnie pracy powstały i rozwijają się w tych krajach, gdzie jest znaczny przyrost naturalny ludności i wielka podaż rąk roboczych. Otóż takim krajem, gdzie rozwinięły się spółdzielnie pracy są niewątpliwie Włochy. I tam też należy szukać przyczek nowocześniejszej organizacji spółdzielni pracy. Powstawały one w nadzwyczaj trudnych warunkach, bo w czasie największego bezrobocia. Skłonilo to działaczy włoskich z Mazzininem na czele do poszukiwania nowych dróg, rozwiązania tej nad wyraz trudnej kwestji społecznej. Rozwiązania tego nie szukali u góry — u kapitalistów lub państwa, tylko zwrócili się do tych, którzy bezpośrednio odczuwają brak pracy t. j. robotników. I nie zawiedli się. Znaleźli się ludzie, którzy wierzyli, że tylko wspólnym wysiłkiem można dokonać rzeczy naprawdę wielkiej, a do tej pory zaniedbanych lub lekceważonych przez odpowiednią organizację pracy.

Przystąpiono do organizacji bez kapitałów, bez narzędzi, bez doświadczenia. Mieli jeden kapitał, któ-

ry jest najpotężniejszym czynnikiem — wiarę w słuszność podejmowanego działania. I to zdecydowało o zwycięstwie. Z pierwszą pomocą przyszły związki zawodowe udzielając pożyczek na zakup narzędzi pracy. Poza tem socjalistyczne lub liberalne gminy wiejskie i miejskie, sympatyzujące z tym ruchem — dawały zamówienie tym zespołom.

W niedługim czasie okazało się, że zespoły te nie tylko wywiązują się z przyjętych na siebie obowiązków, ale wykonywują powierzoną im pracę solidnie i z zapałem.

Dzisiaj spółdzielnie pracy we Włoszech — to połączone przedsiębiorstwa, zatrudniające po kilkuset i kilka tysięcy robotników, inżynierów i techników — a kierownikami są sami robotnicy. Spółdzielnie prowadzą fabryki metalurgiczne, cegielnie, huty szklane. Zajmują się budową szos, mostów, tuneli, okrętów.

Mamy spółdzielnie rolne, posiadające na własność lub dzierżawiące po kilka tysięcy ha ziemi; spółdzielnie fryzjerów, drukarzy i t. p. Wreszcie trzeba zwrócić uwagę na działalność emigracyjną spółdzielni. Otóż i w tym kierunku wykazały one swoje zainteresowanie.

Robotnik na emigracji, nie znający stosunków miejscowych, staje się często ofiarą wyzysku kapitalistycznego i tu spółdzielnia pracy przychodzi mu z pomocą, organizując zespoły, które podejmują się wykonać roboty w imieniu i na rachunek tego zespołu.

Jak widzimy z powyższego pobieżnego przeglądu Sekcja Kooperacji Pracy ma bardzo doniosłe zadanie do spełnienia i powinna zainteresować jaknajszerszy ogół działaczy zawodowych i członków związków, aby praca nie była przedmiotem wyzysku lecz twórczym czynnikiem rozwoju społecznego i gospodarczego państwa.

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWOD. PRACOWNIKÓW UMYŚL. PRZEM. NAFT. W POLSCE

Sprawa nowelizacji dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dnia 24. XI. 1927 r.

Rozporządzenie Prezydenta Rz. P. z dnia 24.XI.1927 r. jest — ogólnie rzecz biorąc — bardzo ważnym posunięciem w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, zapewnia bowiem pracownikom umysłowym na starość pewne minimum egzystencji (wprawdzie dopiero po dożyciu 65-ciu lat lub po 40-tu latach opłaty premji), daje pewną ochronę przed ostateczną nędzą na wypadek wcześniejszego inwalidztwa ubezpieczonego, czy jego rodziny na wypadek jego śmierci, daje, wprawdzie, bardzo skromne i na bardzo krótki okres czasu — zaopatrzenie na wypadek bezrobocia. Dekret ten jednak, zarazem, zawiera bardzo poważne błędy i luki, krzywdzące pewne grupy pracowników umysłowych, które nowelizacja powinna usunąć.

Tworząc ustawę, która ma obowiązywać całe Państwo, nie przemyślano jak się ta ustawa ustosunkuje do tych dzielnic, które już takie ubezpieczenie posiadały. Niezwykle trudny i skomplikowany problem potraktowano szablonowo nie zwracając szczególnej uwagi jak na tym połączeniu wyjdą dzielnice, które już ubezpieczenia posiadały i na te cele poniosły wielkie ofiary oraz zgromadziły wielkie kapitały. Twórcy tego dekretu w bardzo prosty sposób rozwiązali ten problem, a mianowicie zagarnęli kapitały, zebrane na cele naszego dawniejszego ubezpieczenia do wspólnego mianownika, zyskując w bardzo prosty sposób podstawę do wysokich świadczeń, jakie ten dekret za sobą pociąga już po 5-ciu latach ubezpieczenia (naturalna rzecz nie dla nas, lecz dla dzielnic dotąd nie mających ubezpieczenia), a nam powiedziano: „Wy przecież na tych samych warunkach co i inne dzielnice zostajecie ubezpieczeni“, czyli, że wszystko jest w porządku.

Przez przeprowadzenie, jednak, prostych obliczeń, sprawdzamy — że pozory te są złudzeniem. — Obliczenie takie od razu nas przekonuje, że dekret wyrządza nam wprost niesłychaną krzywdę. Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że twórcy dekretu, przechodząc lekko nad sprawą naszych ubezpieczeń przed dekretem, zaopiekowali się natomiast bardzo interesem dzielnic dotąd nieubezpieczonych, gdyż nawet pomyśleli i specjalnymi paragrafami zabezpieczyli ubezpieczenie nawet tym, którzy w chwili wejścia w życie tej ustawy, już przekroczyli 60 lat życia i obowiązki ubezpieczenia nie podlegali, a ciężary i to poważne również na nas rozłożyli racyli, mimo że w Małopolsce gdzie ubezpieczenie trwało już od lat 19-stu, takich nieubezpieczonych nie było.

Na czem owa krzywda polega postaram się wskazać.

Każde wprowadzenie w życie wzajemnego ubezpieczenia pensyjnego, pociąga za sobą przez długie szeregi lat poważne ofiary składane przez młodych ubezpieczonych, na rzecz starych, gdyż z chwilą wejścia ubezpieczenia w życie od razu zostają ubezpieczeni wszyscy, którzy nie ukończyli 60-go roku życia, więc bardzo duża liczba takich, którzy mało premji wpłacają, a duże w stosunku do opłat, świadczenia pobierać bę-

dą. Stąd też pochodzą wysokie premje, jakie ubezpieczeni w początkach zaistnienia takiego ubezpieczenia płacić muszą. Premje dopiero po upływie minimum 20 lat istnienia ubezpieczenia t. j. gdy starzy ubezpieczeni w późnym wieku umrą mogą być ewentualnie redukowane. Dla należytego zrozumienia konstrukcji takiego ubezpieczenia, a specjalnie dla tych, którzy z tem ubezpieczeniem nie mieli sposobności się zapoznać wyjaśniam:

Czas do spensjonowania to opłacanie premji przez lat 40-ci, lub ukończenie 65-go roku życia.

Przy wejściu w życie dekretu o ubezpieczeniu wchodzi w gre jakie 90% ubezpieczonych, którzy do spensjonowania t. j. do 65-go roku życia, względnie, wcześniejszej śmierci: (świadczenia na rzecz rodziny), przez 40 lat premji wpłacają nie będą, niektórzy: (a takich będzie bardzo wielu): opłacać będą premję przez lat 5, 6, 7, 8, 9, i t. d., bo rozpoczynają ubezpieczenie mając lat 60, 69, 58, 57 i t. d.

Świadczenia emerytalne wynoszą po 5-ciu latach do lat 10-ciu 40% płac podstawowych, za dalsze lata dobieja się do renty 2% płac podstawowych za każdy rok, czyli, że np. po 11 latach pobiera się tytułem emerytury 42% płacy podstawowej. Z tego widać, że wszyscy którzy w późniejszym wieku rozpoczynają ubezpieczenie płacą mało, bo przez krótki okres czasu, biorą zaś dużo, bo im krótszy okres ubezpieczenia tem procentowo większe świadczenia. Cyfrowo przedstawia się to będzie następująco: po 5-ciu latach ubezpieczenia, t. j. za t. zw. okres wyczekiwania aż do lat 10-ciu — ile znajdą warunki do spensjonowania, otrzymuje ubezpieczony tytułem renty 40% płacy podstawowej. (płaca podstawowa, to przeciętna wszystkich poborów ubezpieczonego, przykładowo biorąc w najwyższej granicy zł 720).

czyli: po latach 5-ciu 8% płacy podstawowej w stosunku rocznym;

po latach 6-ciu 6.666% płacy podstawowej w stosunku rocznym;

po latach 7-miu 5.714% płacy podstawowej w stosunku rocznym;

po latach 8-miu 5% płacy podstawowej w stosunku rocznym;

po latach 9-ciu 4.444% płacy podstawowej w stosunku rocznym;

po latach 10-ciu 4.000% płacy podstawowej w stosunku rocznym;

po latach 20-tu 8.000% płacy podstawowej w stosunku rocznym;

po latach 30-tu 2.666% płacy podstawowej w stosunku rocznym;

po latach 40-tu 2.500% płacy podstawowej w stosunku rocznym;

jak z tego zestawienia widzimy im kto krócej jest ubezpieczony ten świadczenia przypadają mu procentowo wyższe.

Z tych wyższych świadczeń korzystają zatem tylko ci, których wejście w życie obowiązku ubezpieczenia, zastało w późniejszym wieku.

W dzielnicach tych, gdzie ubezpieczenia nie było, takich którzy z tych wyższych świadczeń korzystać będą, będzie cały legion, gdyż już to upływie lat 5-ciu od chwili wejścia w życie ubezpieczenia, będzie tam takich emerytów bardzo pokaźna liczba, którzy placąc premje przez 5 lat, pobierać będą renty zł. 288.— miesięcznie (do wszystkich obliczeń przyjmując najwyższą placę podstawową t. j. zł. 720).

Taki emeryt zapłacił przez 5 lat tytułem premji ogółem 3456 zł. podczas gdy świadczenia jakie pobierać będzie wyniosą również rocznie zł. 3456.

Te cyfry najlepiej są pouczają jakim ciężarem dla Zakładu Ubezpieczeń są tacy emeryci.

Małopoleanie np. przechodząc w stan spoczynku z końcem roku 1932 po ubezpieczeniu 24-letnim, w tem 5 lat ubezpieczenia na mocy cytanowego dekretu, otrzymują tytułem renty 2,833% w stosunku rocznym naszych plac podstawowych, podczas gdy w tym samym czasie emerytowani pracownik umysłowy Kongresówki otrzyma 8% swej plac podstawowej również w stosunku rocznym, w chwili gdy oha! jednakie dla nowego ubezpieczenia ciężary ponieśli.

Mylimy t. j. Małopoleanie już przeašli okres ofiar na rzecz tych, którzy w Małopolsce rozpoczęli ubezpieczenie w starszym wieku, gdyż tu ubezpieczenie trwa już od roku 1909 — my już mieliśmy prawo i podstawę do żądania obniżenia premji względnie podwyższenia świadczeń, bo najcięższy okres dla naszego Zakładu Ubezpieczenia Prac Umysł. we Lwowie, t. j. okres największych świadczeń dla starszych wiekiem już minął, było więc niesłychanie skrzywdzeniem naszej dzielnicy, skazywanie jej po raz drugi na ponoszenie takich samych ofiar, przy tym nowem ubezpieczeniu, bez prawa korzystania z ofiar, gdy my na terenie b. zaboru austriackiego już od 21 lat jesteśmy ubezpieczeni.

Jezeli weźmiemy pod uwagę, że Kongresówka i Kresy t. j. dzielnice, które rozpoczęły okres ubezpieczenia w roku 1928 posiadają 150 tysięcy podlegających ubezpieczeniu i w tem odpowiednio wielką cyfrę tych starych, na rzecz których ponosić się musi bardzo dotkliwie ciężary, a u nas t. j. w Małopolsce jest tylko 40 tysięcy ubezpieczonych, między którymi nie ma starych, którzyby od 21 lat nie byli ubezpieczeni, zrozumiemy, jaką krzywdę nam wyrządzoło, nakładając na nas ponoszenie ciężarów na rzecz tamtych dzielnic, bez prawa korzystania z tych ofiar.

Jest jeszcze jedna okoliczność, która wydatnie wpływa na powiększenie naszego pokrywydzenia a mianowicie: my przeszliśmy okres powojennej dewaluacji, a wskutek ratalnego zwalozowania opłacanych przez nas premji, nasze plac podstawowe wynosiły:

w latach 1919 i 1920	zł. 220
w latach 1920 — 1923 włącznie	zł. 180
w latach 1924 do czerwca	zł. 150

w najwyższej klasie

Ta znizka waloryzacyjna powoduje, że przeciętna naszych plac podstawowych niesłychanie się obniża i tak z końcem roku 1929, ta przeciętna wynosi w najwyższej klasie złotych 370.

Cyfrowy efekt naszego pokrywydzenia tak się przedstawia. Po 5-ciu latach należności do obecnie obowiązującego

ubezpieczenia, w razie zaistnienia warunków do spensjonowania — otrzymuje się tytułem renty 40% od zł. 720 czyli zł. 288.

(Ze względu, że podam kilka zestawień za różne okresy czasu, a więc dla ubezpieczonych w różnym wieku, podaję cały przebieg mego ubezpieczenia. Należałem zawsze do najwyższej klasy):

od	Placa podstawowa	Miesiący	Razem miesiący	Suma plac podstawowych
I/1909—XII/1914	360	72		
„ I/1915—XII/1918	300	48		
„ I/1919— III/1920	220	15		
„ IV/1920— II/1924	180	47		
„ III/1924— VI/1924	150	4		
„ VII/1924—XII/1927	560	42	228	76.200.—

a więc suma plac podstawowych za 19 lat, czyli 228 miesięcy wynosi według mego przebiegu, a więc według najwyższej klasy zł. 76.200, 5 lat czyli 60 miesięcy nowego ubezpieczenia po 720 zł — 43.200, razem zł. 119.400;

24 lat — 288 miesięcy 1909 — 1932, przeciętna plac podstawowa zł. 414,58, 68% czyni emeryturę zł. 281,91.

Okres 20 letni ubezpieczenia 1913—1923 r., a więc jak wyżej 15 lat ubezpieczenia dawnego, a 5 nowego, przeciętna plac podstawowa zł. 425,50, 60% czyni emeryturę zł. 255,30.

Okres 15-to letni jak wyżej 1918 — 1932 przeciętna plac podstawowa zł. 459,33, 50% emeryturę zł. 229,66.

Okres 10-letni jak wyżej 1923 — 1932 przeciętna plac podstawowa zł. 582, 40% emerytura zł. 232,80.

Okres 5-cio letni 1928 — 1932 a więc ubezpieczony według wiadomego dekretu, przeciętna plac podstawowa złotych 720, 40% emerytura 288,00. Cyfry te same mówią za siebie, pozwolę sobie jednako specjalnie zwrócić uwagę na jeden dziwiolag, wywołany owemi niskimi waloryzacyjnymi poborami, a mianowicie:

Ten kto naleział 5 lat do nowego, a 5 lat do starego ubezpieczenia otrzyma wyższą rentę, niż ten który był ubezpieczony lat 15-cie, a to 10 według dawnego i 5 nowego ubezpieczenia, a przecie ten, kto był ubezpieczony przez lat 15-cie, zapłacił nie tylko za te 5 lat co ten pierwszy, ale nadto jeszcze za 10 lat, choćby z czasów dewaluacji.

Ten dziwiolag najlepiej wskazuje, że tego rodzaju skomplikowanych problemów szlabonowo rozwiązywać nie można bez wywołania pokrzywydzeń. Są to przykłady najdrastyczniejsze i też krzywdą największą spolyka tych, którzy od roku 1909 byli ubezpieczeni, nie ma jednak takiej kombinacji, która by przy połączeniu tych dwóch ubezpieczeń nie powodowała poważnej szkody dla ubezpieczonego.

Dla tych, którzy w roku 1932 przejdą w stan spoczynku bez względu jak i długo należeli do dawnego ubezpieczenia, korzystnie by było rzec się dawnego ubezpieczenia, gdyż za 5 lat w nowem ubezpieczeniu otrzymają więcej, niż za skombinowane z tych dwóch ubezpieczeń lat np. 24.

Jednakie obowiązki dawać winny jednakie prawa, niechże zatem i nasza dzielnica za te same opłaty, ma te same świadczenia, co Kongresówka i Kresy.

Kapitałów, któreśmy przez lat 19-cie w Zakładzie pensyjnym dla funkcjonariuszy we Lwowie gromadzili, które są naszą wyłączną własnością i mają służyć wyłącznie dla naszego ubezpieczenia, zabierać nam nie wolno, nie ma do tego prawa nikt, nawet Rząd, który przecie groza na te cele nie dal.

Kapitały te służą mają na świadczenia dla nas w rozmiarach na jakie starczą, a to, że będą wyższe, niż nam dekret przyznaje, to nie ulega żadnej wątpliwości.

Według obliczenia Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie za ubezpieczenie w Zakładzie powyższym dla funkcjonariuszy od początku istnienia tegoż Zakładu, a więc od roku 1909 do 1927 (w najwyższej klasie) należały się ewentualna emerytura 193 84, jeżeli zatem ktoś z końcem roku 1932 — a więc po należeniu przez 5 lat do nowego ubezpieczenia stanie się emerytem, winien otrzymać za 19 lat dawnego ubezpieczenia zł 193 84, plus za 5 lat w nowym ubezpieczeniu zł 288 00, razem zł 481 84, a nie jak nam chcą dać z połączenia tych dwóch ubezpieczeń zł 281 91.

Różnica o którą takiego emeryta skrzywdzić — może bezwiednie — chciano wynosi zł 199 93. Zł 481 84 to już emerytura wystarczająca na skromne utrzymanie emeryta i jego rodziny, zł 281 91 to w obecnych warunkach — przy takiej drożyznie mieszkań — nędza, zatem te, zł 199 93 to kwestja bytu całej falangi naszych starych kolegów, których pokrzywdzić chciano, a wzięcie ich w obronę — to nasz święty obowiązek.

(P. Dr. D. w Biuletynie z maja 1929 w odpowiedzi na mój artykuł w sprawie pokrzywdzenia nas cytowanym dekretem, ryzykuje twierdzenie, że nasze kapitały nie starczą na świadczenia z tytułu ubezpieczeń w Zakładzie pensyjnym dla funkcjonariuszy i że oni t. j. Kongresówka na nas składają się będą. Jest to tak rozbrajające najwne, że z tym twierdzeniem nie popartym zresztą żadnymi datami polemizować nie będę. Mam wrażenie, że to było t. zw. mydlenie oczu obliczone na zupełny brak krytycyzmu u czytelników).

Dążeniem zatem naszym winno być w pierwszym rzędzie, by wiadomy dekret został w tym kierunku znulowizowany, by ubezpieczenie wprowadzone dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z 24/11/1927, nie miało żadnej łączności z poprzednimi ubezpieczeniami, zaś nowe ubezpieczenie wprowadzone na mocy wiadomego dekretu, niech zapoczątkuje nowy okres ubezpieczeń, jednaki dla całego Państwa, z jednym dla wszystkich obowiązkami i prawami.

Działalność zaś dawnego Zakładu pensyjnego dla funkcjonariuszy ograniczałaby się tylko do świadczeń na wypadek zaistnienia warunków do emerytury.

Oba te ubezpieczenia winny być każde oddzielnie traktowane, zaś suma obu świadczeń stanowiłaby rentę przypadającą w razie zaistnienia inwalidztwa czy starości ubezpieczonego.

Wobec tego, że fundusze Zakładu pensyjnego dla funkcjonariuszy, ze względu na stale zmniejszające się ciężary (w miarę wymierania tych którzy krótko premje opłacali): prawdopodobnie starczą na większe niż obecnie przewidywano świadczenia i stale te fundusze w stosunku do zobowiązań zwiększać się będą, wobec tego, że całe fundusze Zakładu winny być użyte na świadczenia dla swoich członków, należy częściej niż w okresach pięcioletnich przeprowadzać rewizję stosunku tych funduszy do zobowiązań i regulować wysokość przyznawanych rent.

O ile rachunek asekuracyjny na to pozwoli, należałoby dążyć, by niezależnie od nowego ubezpieczenia — wiek potrzebny do świadczeń był niższym w Zakładzie pensyjnym dla funkcjonariuszy do lat 60-ciu — tak jak musi to być wprowadzone w Z. U. P. U.

Wobec tego, że mogą się zdarzać wypadki (dla ubezpieczonych w dawnym Zakładzie pensyjnym) że ktoś przeży-

dzie w stan emerytury, przed upływem 5-ciu lat należenia do nowego ubezpieczenia i w takim wypadku za lata należenia do tego nowego ubezpieczenia, należałoby się mu tylko odprawa, a nie renta, dawny Zakład pensyjny dla funkcjonariuszy winien takiemu ubezpieczonemu za te lata wypłacać ze swoich funduszy rentę 3% w stosunku rocznym jego płacy podstawowej w nowym ubezpieczeniu, zaś przypadająca odprawa, szłaby na rzecz Zakładu.

Cyfrowo by się to tak przedstawiało:

Ubezpieczony, któryby z końcem roku 1929 przeszedł w stan emerytury, otrzymałby z tytułu dawnego ubezpieczenia, o ile należał od początku t. j. 1909 r. (w najwyższej klasie) Zł 193 84 plus za 2 lata w nowym ubezpieczeniu 6% od zł. 7 20 „ 43 20

razem zł. 237 04

Wobec tego, że do świadczeń w obu ubezpieczeniach potrzebny jest pewien okres wyczekiwania, w Zakładzie pensyjnym da się stworzyć czas przejściowy a mianowicie:

Zakład pensyjny dla funkcjonariuszy winien takim, którzy jeszcze 10 lat nie byli ubezpieczeni, dawać świadczenia emerytalne 2¼% w stosunku rocznym ich plac podstawowych. Oto są postulaty nasze t. j. wyłącznie brane ze stanowiska ubezpieczonych w Zakładzie pensyjnym dla funkcjonariuszy we Lwowie.

Z ogólnego stanowiska należy dążyć do nowelizacji Dekretu z dnia 24.11.1927 r., w następujących kierunkach:

1) Do skrócenia czasu określającego to, zw. okres starczy z 65 na 60 lat (statystyka wykazuje, że bardzo mały procent ludzi, a specjalnie przy biurowych zajęciach — przeżywa rok 65-ty, a przecież mamy prawo żądać, by przynajmniej niektórzy z nas mieli możność wykorzystania z tego, na co przez całe życie poważnie wpłacili kwoty).

2) Obowiązek ubezpieczenia winien się rozpoczynać po ukończeniu się 20-stu. (Zaznaczam, że te pierwsze praktykanki płace obniżają stale i znacznie nasze t. zw. place podstawowe, wskutek czego przeciętne pobory tak się obniżają, że dojdzie do emerytury w takiej wysokości, która by dawała jakiekolwiek utrzymanie, jest niemożliwe).

3) Zwroty wkładek:

§ XVII. Art. 68 wiadomego dekretu należałoby uzupełnić w tym kierunku, że w razie zaistnienia warunków, że ktoś przestanie być członkiem Zakładu ubezpieczeń, a nie ma warunków do spensjonowania, więc wieku odpowiedniego czy inwalidztwa, to wskutek usamodzielnienia się, wyjęcia za mąż i porzucenia pracy zawodowej, zmiany zawodu na niepodlegający ubezpieczeniu przedsięwzięcia się za granicę i t. p. ma prawo — po upływie najmniej roku należenia do ubezpieczenia — żądać zwrotu uiszczonych przez siebie i pracodawcę wkładek bez odsetek. Zmiana zawodu na niepodlegający ubezpieczeniu bardzo często się zdarza w formie t. zw. usamodzielnienia.

Według cytowanego dekretu po przerwie 18-to miesięcznej w ubezpieczeniu, t. z. opłacania premji, ubezpieczony traci wszelkie prawa i nie ma nawet prawa do zwrotu wkładek.

(Zwroty takie przewidywała już dawna austriacka ustawa, jednak tylko zwrot wkładek pracownika, co było niesprawiedliwe, gdyż pracodawca wszystkie świadczenia społeczne kalkuluje w poborach swoich pracowników i też te świadczenia stają się integralną częścią poborów pracownika i są też jego własnością).

4) Dekret należałoby uzupełnić paragrafem, że pensjoniści państwowi po 40-tym roku życia nie mają prawa — w razie przejścia do wolnego zawodu — do ubezpieczenia pensyjnego.

(Ten paragraf będzie miał bardzo ważne dla Zakładu ubezpieczeń znaczenie, gdyż tacy pensjoniści korzystając będą z procentowo najwyższych świadczeń, opłacając premje bardzo krótko np. po 6-ciu latach 40% podstawowej płacy, co naturalnie dzieje się kosztem ubezpieczonych, którzy wkładki przez lat 40-ci opłacać muszą, dla zdobycia prawa do 100% poborów).

5) Artykuł 161 należałoby zmienić w tym kierunku, że za ubezpieczonych przez Rząd, t. j. tych, którzy licząc w chwili wejścia w życie wiadomego dekretu, mieli więcej niż 60 lat i nie mieli prawa do ubezpieczenia — płaci Rząd świadczenia, a nie wkładki.

(Artykuł ten jest prezentem dla Kongresówki i Kresów i to kosztem ogółu ubezpieczonych. Prezent dla dzielnic dotąd nie ubezpieczonych, gdyż np. w Małopolsce takich wypadków nie było, bo wszyscy byli już w młodszym wieku ubezpieczeni).

Rząd opłacając za takich ubezpieczonych premje, poświęca bardzo mało, zaś zakład, a więc inni ubezpieczeni, mają z tego tytułu poważne ciężary, gdyż taki emeryt sumę premji opłaconych przez 5 lat, wybiera w ciągu roku, a dalej żyje już na koszt innych ubezpieczonych.

6) Okres świadczeń z tytułu bezrobocia, winien być rozszerzony z 6-ciu, względnie, 9-ciu na 12 do 15-stu miesięcy, gdyż przy takich wysokich opłatach na cele tych świadczeń — świadczenia są stanowczo za małe, co zresztą praktyka ostatnich dwóch lat dowodnie wykazała.

7) Jest jeszcze jedna ważna luka w cytowanym dekrete, a mianowicie co się ma stać z ubezpieczonym, który po upływie okresu świadczeń na wypadek bezrobocia, pracy nie znajdzie?

W obecnych warunkach, a te jeszcze długo trwać będą, należy się z tem liczyć, że ludzie starsi straciwszy raz posadę już jej więcej nie dostaną i taki, o ile jeszcze niema wieku

starszego czy inwalidztwa, może umrzeć z głodu, będąc ubezpieczonym.

Należy zatem dążyć do następującej zmiany odnośnego paragrafu:

Bezrobotnym powyżej lat 50-ciu, — którzy czas świadczeń dla bezrobotnych przeyli i pracy nie udało się im uzyskać — przysługuje prawo, po upływie 3 miesięcy od ustania świadczeń, spensjonowania się. Na wypadek ponownego uzyskania pracy przysługiwają im będzie prawo kontynuowania nadal ubezpieczenia, na normalnych warunkach.

8) Po należeniu do ubezpieczenia przez lat 5, członek ma prawo sam dalej kontynuować ubezpieczenie, na warunkach tych samych, co każdy obowiązkowo ubezpieczony.

Zaznaczam, że po myśli cytowanego dekretu, o ile kto chce dobrowolnie kontynuować ubezpieczenie, musi opłacać premje znacznie wyżej od normalnych.

W końcu kwestja lokowania funduszy Z. U. P. U. na ożywienie gospodarki państwowej, ruchu budowlanego i t. p.

Przy zabezpieczeniu samorządnej decyzji i ustawowych organów musiałaby lokata mieć:

- 1) pupilarne bezpieczeństwo,
- 2) być przeprowadzoną w walucie złotej, aby nie mogła ulec dewaluacji.

Kto sam własnych interesów, własnych praw bronić nie potrafił, ten daje dowód niedołęstwa, słuszenie jest lekceważonym i nawet na współczuciu nie zasługuje.

Piszę tych kilka uwag dotyczących nowelizacji dekretu, ażeby spowodować ogół ubezpieczonych w Małopolsce i Związki Zawodowe Pracowników Umysłowych do otrząśnięcia się z dotychczasowej ospałości.

W chwili, gdy nowelizacja dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych ma być przedmiotem obrad Sejmu — niech głos nasz dojdzie do Tych, którzy o jego poprawie będą decydowali i krzywdy nam wyrządzone mogą usunąć.

Krosno — w lutym 1980.

J. Wachal.

O słuszne prawa.

W sprawie nowelizacji dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych odbył się dnia 23 marca b. r. w Krośnie w sali Tow. „Zgoda“ Wielki Wiece zorganizowany przez Kola Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego Zagłębia Krośnieńskiego i Zachodnio - Małopolskiego z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór prezydium wieczu.

2) Referat Prezesa Centralnej Organizacji kol. Sławomira Dabulewicza z Warszawy o organizacji, zadaniach i pracach Z. Z. P. U. i ich reprezentacji Centr. Org. Z. Z. P. U.

3) Referat prezesa Rady Okręgowej we Lwowie kol. Piotra Nowakowskiego o nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

4) Wnioski i interpelacje.

Prezes Kola Krośnieńskiego kol. Stefan Chojnacki, zagajając wiec, proponuje na przewodniczącego kol. inż. St. Dudka, który, obejmując przewodnictwo,

dziękuje za wybór i zaprasza do prezydium: kol. kol. Władysława Rzepeckiego, Mieczysława Bąkowski, inż. Edwarda Kleinberga z rafin. Jedlicze i Dr. Lukeasa, a na sekretarzy: kol. kol. Jana Kubita i Franciszka Szela.

Przewodniczący stwierdza z zadowoleniem ogromne zainteresowanie się przedmiotem dzisiejszych obrad, czego dowodem jest obecność na sali około 300 osób reprezentujących najrozmaitsze rodzaje przemysłu jako to: naftowy, drzewny, metalowy i wita przybyłych delegatów z następujących ośrodków: Fabryka Wagonów Zieloniewskiego w Sanoku z kol. Jauerem na czele, Zagłębie Jasielskie, Wańkowa, Fabryka maszyn Glinik Marjampolski, Rafineria naft. Glinik Marjamp., Rafineria naft. Jedlicze, Raf. naft. W. Stawiarski Krosno, Polskie Huty Szkła, Krosno, Polski Bank Przemysłowy Krosno, Fabryka Związków Azotowych Mościce i t. d. W dalszym ciągu stwierdza, że na dzisiejszy wiec zaproszeni zostali posłowie, którzy ze względu na aktualne położenie polityczne

przybyć nie mogli. Zaś zaproszony na wiec Naczelnik Urzędu Górniczego w Jaśle p. Onyszkiewicz, nie mogąc przybyć, nadał ustprawiedliwienie i życzenia pomyślnych obrad. Podnosi również obecność pp. dyrektorów Koncernu „Małopolska“ Sektoru Polanka inż. Ludwika Stockera oraz Dr. Jana Pawłowskiego.

Przystępując do punktu 2-go porządku dziennego, przewodniczący oddaje głos prezesowi Zarządu Głównego Z. Z. P. U. P. N. w Borysławiu kol. Wl. Kobakowi, który rysuje pokrótce historię ubezpieczenia pracowników umysłowych na terenie byłej Galicji, wprowadzonego w życie na mocy ustawy austriackiej z roku 1909. Długi czas nikt z ubezpieczonych urzędników nie interesował się tą sprawą ani swoim losem na starość. Gdy jednak po wojnie, wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego, nastąpiło spretaryzowanie grupy pracowników umysłowych, wtedy wszyscy zrozumieli doniosłość ubezpieczenia na starość.

Nowa ustawa polska z roku 1927 o ubezpieczeniu pensyjnym już po kilku latach stosowania, wskazuje, że posiada luki i niedociągnięcia, które należy zmieni i uzupełnić. Akcja nasza o rewizję ustawy musi być akcją zorganizowaną, wywołaną, zdecydowaną opinją ogromnych mas pracowniczych. Tę opinję wytworzyć mają związki zawodowe pracowników umysłowych. Dlatego też zaprosiliśmy tutaj nie tylko pracowników umysłowych przemysłu naftowego, **lecz pracowników wszelkich zawodów**, z którymi pragniemy pracować, celem osiągnięcia naszych zadań. Musimy liczyć sami na siebie, u nas musi być stworzona siła taka, aby nasi reprezentanci mogli wyrzec odpowiedni wpływ na terenie Sejmu i Rządu w sprawie urzeczywistnienia naszych postulatów. W istnieniu i poczuciu naszej zorganizowanej siły leży klucz powodzenia akcji.

Z kolei zabiera głos prezes C. O. Warszawa, kol. Dabulewicz, wita obecnych imieniem Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych. Zagadnienie poszukiwania siły, która jest motorem dzieł, datuje się nie od dzisiaj. Z biegiem czasu inteligencja pracująca przychodziła do przekonania, że nie może chodzić luzem, że w obronie swoich praw i zabezpieczenia swoich interesów musi się łączyć w związki zawodowe, a tem samem stworzyć organizację pracy, któraby mogła się przeciwstawić sile kapitału. Wypadkowa tych dwóch sił może być gwarancją ugruntowania sprawiedliwości społecznej i zabezpieczeniem pracy przed wyżyskiem kapitału. Musimy mieć gotowe formy organizacji, tak postawione, by sprostać naszemu zadaniu. Środkiem do tego celu to Związki Zawodowe.

Gdy jednak siły poszczególnych związków okazały się za słabe dla osiągnięcia szerszych celów i zadań, czołowi ludzie tychże przyszli do przekonania, że należy stworzyć związek związków, czyli Central. Organ. Z. Z. Dopiero na tym poziomie postawiona organizacja jest w stanie wpływać skutecznie na realizację postulatów, jako że na ogólną politykę gospodarczą. Gdy 100% pracowników podda się karnie swoim władzom związkowym, możemy śmiało powiedzieć, że będziemy mieli wszystkie środki do osiągnięcia naszych celów.

Po pięciu latach istnienia scentralizowane-

go ruchu zawodowego stwierdzamy, że nasza praca daje owoce, że liczą się z nami czynniki państwowe, a dowodem tego, że w naszych kongresach biorą udział przedstawiciele rządu i sejmu. Związki zawodowe P. U. są apolityczne, samodzielne i niezależne. Uzależnienie się od jakichkolwiek partii musiałoby nas ostatek. My w naszej pracy zawodowej często będziemy się solidaryzować z ruchem robotniczym, nie mniej jednak stoimy na stanowisku odrębnych ubezpieczeń społecznych i odrębnej organizacji zawodowej, stojąc na gruncie rzeczywistości, która tworzy inne warunki pracy i bytowania pracownika umysłowego i robotnika. Ustawy o umowach zbiorowych, o przedstawicielstwie-pracowniczem i t. d., to są cele najbliższe naszej pracy organizacyjnej.

W sprawach ogólnej polityki gospodarczej państwa, organizacje nasze muszą dojść do głosu i wypowiadać swoje zdanie, gdyż jako warstwa, przedstawiamy bardzo poważnego konsumenta. Do tego czasu w sprawach gospodarczych zabierał głos tylko producent kapitalista. Dla załatwienia spraw polityki gospodarczej państwa, powinna być powołana do życia Naczelna Izba Gospodarcza, którą przewiduje obecna Konstytucja. Związki zawodowe winny się starać aby w Izbie mieć zapewnione swoje przedstawicielstwo, z którymby się czynniki decydujące liczyły.

Mówca kończąc swoje przemówienie, życzy dalszego rozwoju tutejszej organizacji.

Przewodniczący udziela głosu kol. P. Nowakowskiemu, który przedstawił w krótkości zarys rozwoju ubezpieczenia pracowników umysłowych na terenie byłej Galicji. W roku 1920 ustawa polska przekształca je w Zakład dla funkcjonariuszy we Lwowie, a z dniem 1 stycznia 1928 r. wchodzi w życie nowa ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Związki zawodowe pracowników umysłowych, aczkolwiek już istniejące, jednak nie należycie skrytalizowane, nie mogły dość silnie wpływać na czynniki miarodajne, przy opracowywaniu ustawy, która w ostatecznej swej formie ujawnia silne wpływy pracodawców. Dla zobrazowania prac nad ustawą o ubezpieczeniu wogóle, wystarczy wspomnieć, że jednym tylko głosem w Sejmie straciłmsi swego czasu zabezpieczenie na wypadek bezrobocia. To jest dla nas nauka, że musimy się skupić i stworzyć siłę, któraby zdolna była wypowiedzieć zdecydowaną opinję o projektach ustaw ubezpieczeniowych, tworzonych dla nas, lecz bez nas. Po dwu latach stosowania w praktyce ubezpieczenia pensyjnego, opartego na dekrety Prezydenta Rzecz. Polskiej z roku 1927, doszliśmy do wniosku, że ustawę należy zmienić, gdyż w bardzo wielu wypadkach jest ona krzywdząca dla ubezpieczonych, a zwłaszcza dla Małopolan, którzy ubezpieczeni byli od roku 1909 i stracili bardzo dużo przy przerahowaniu wkładek za czas wojny i dewaluacji. Referent omawia następnie sprawę samorządu Zakładu Pensyjnego, który dzisiaj jest raczej teoretycznym, gdyż, wg. postanowień Ministerstwa, zarząd zakładu może być rozwiązany na wypadek, gdyby nie wykonał nawet zlecenia Ministra. My musimy się zastrzec, by samorząd był ustawowo zabezpieczony. Sama ustawa o ubezpieczeniu jest pełna niejasności, tak, że każdy pracownik, lub referent może ją inaczej na naszą szkodę inter-

pretować. Obecnie w ministerstwach opracowuje się projekt scalenia ubezpieczeń społecznych. Jest on dla nas o tyle niebezpieczny, że w tej nowej instytucji nie będziemy mieć większości, a naszymi kapitałami rządząliby kto inny wbrew naszym interesom. Ażeby zmniejszyć straty, jakie ponieśli ubezpieczeni, na skutek dewaluacji domagamy się wyeliminowania z obliczenia wkładek za lata od 1915 do 1924, które obniżają przeciętną arytmetyczną, natomiast pozostawić lata kalendarzowe, za które należałoby tylko doliczyć do renty 2% rocznie.

W końcu swego przemówienia odczytuje referent następującą rezolucję:

Zebrani w sali Tow. „Zgoda” w Krośnie w dniu 23 marca 1930 r., pracownicy umysłowi Zagłębia Krośnieńskiego i zachodnio - małopolskiego, domagają się jaknajszerszego zniewielżenia dekretu Prezydenta Rzeczp. z d. 24 listopada 1927 roku w myśl postulatów związków zawodowych pracowników umysłowych, wyrażonych przez swoich delegatów na terenie Z. U. P. U. we Lwowie, a zmierzających do:

1) usunięcia krzywdzących postanowień co do wymiaru świadczeń dla ubezpieczonych, na podstawie dawniejszych ustaw (głównie w Małopolsce),

2) obniżenia wieku dla otrzymania renty starczej przynajmniej do 60 lat życia z tem, że w przyszłości należy wiek ten obniżyć do 55 roku życia, a 480 miesięcy obniżyć na 420, względnie na 360 miesięcy składowych,

3) podwyższenia granic policzalnych do ubezpieczenia poborów, a to w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy z 560 na 720 zł., w ubezpieczeniu zaś emerytalnym z 720 na 900 zł. miesięcznie,

4) przy zaszeregowaniu ubezpieczonych poborów do odpowiednich grup zarobkowych, należy ubezpieczać przynajmniej średnią arytmetyczną między najniższą a najwyższą granicą danej grupy, ponieważ dzisiejszy przepis ubezpieczenia najniższej kwoty w danej grupie jest krzywdzącym dla ubezpieczonych i odbija się niekorzystnie na przyszłych rentach i emeryturach,

5) przywrócenia przepisów dawniej ustawy co do zabezpieczenia sobie nabytych praw, przez opłacanie t. zw. kwot uznania na wypadek utraty posady i niemożności kontynuowania dobrowolnego ubezpieczenia, wedle obecnie obowiązujących stawek prywatnego ubezpieczenia. Opłata ta winna wynosić pewną niewielką określoną roczną kwotę, która by wysterczała tylko na koszt utrzymania w ewidencji danego ubezpieczenia,

6) uzupełnienia ustawy przez postanowienie, że ubezpieczeni powołani do czynnej służby wojskowej, po opuszczeniu jej winni być traktowani na równi z innymi bezrobotnymi, którzy stracili pracę nie z własnej winy, przyczem okres służby wojskowej stanowi przerwę o którą przedłuża się okres roczny dla wymiaru świadczeń i że czasu tego nie wlicza się do okresu przedawnienia do podniesienia roszczeń,

7) usunięcia zbyt wielkiej formalistyk, która w ubezpieczeniu od bezrobocia utrudnia szybkie otrzymanie zasiłków,

8) skreślenia postanowienia, że z renty inwalidzkiej potrąca się pobierane renty z zakładu od wypadków — w razie utraty zdolności do pracy, lub nieszczęśliwego wypadku: to samo odnosi się do zasiłków chorobowych z kas chorych, gdyż na podstawie odrębnych ustaw do instytucji tych wpłacają ubezpieczeni osobne wkłady,

9) zmiany postanowienia o przedawnieniu roszczeń o odprawę w tym kierunku, by przedawnienie nastąpiło po 3 latach od chwili powstania prawa, a nie jak dotychczas po upływie jednego roku,

10) odnienienia wieku ubezpieczonych, którzy pełnili służbę wojskową przynajmniej przez 5 lat, dla uzyskania renty starczej, i zaliczenia im za ten czas i z tego powodu 120 miesięcy składowych. Gdyby zakłady nie znalazły na to pokrycia w swoich funduszach, winien powstać stąd koszt wzięcia na siebie Skarb Państwa,

11) zebrani wypowiadają się przeciw projektom zdążającym do zmiany istniejącej organizacji ubezpieczeń pracowników umysłowych, a w szczególności przeciw zamiarowi przekazania Kasom Chorych zasadniczych agend ubezpieczenia długoterminowego (t. j. emerytalnego) i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych,

12) zebrani domagają się utrzymania nadal odrębności ubezpieczenia emerytalnego prac. umysł. tak pod względem formalnym (organizacyjnym) jak i materialnym (techniczno-ubezpieczeniowym) z zachowaniem pełnego samorządu w Zakładach Ubezp. Prac. Umysł. Zarazem domagają się pozostawienia ubezpieczenia na wypadek braku pracy nadal przy Zakładach Ubezp. Prac. Umysł.,

13) zebrani wypowiadają się za pozostawieniem poszczególnym Zakładom U. P. U. pełnej dyspozycji wolnymi funduszami tych zakładów.

Zebrani przez aklamację powyższą rezolucję uchwalają, — i nagradzają obu referentów burzliwymi oklaskami.

Następnie przewodniczący zabiera głos i wyraża: wdzięczność tym czynnym i ofiarnym kolegom, dzięki którym kwestja dziś omawiana przyszła wogóle na porządek dzienny, pełne zaufanie prac. umysł. do kierownictwa ruchu organizacyjnego Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i stwierdza równocześnie, że praca w obronie naszych praw, podejmowana ma za sobą 100% pracowników umysłowych. Prosimy tylko o rozkazy, które zawsze wykonamy. Oświadczenie przewodniczącego aprobuja zebrani entuzjastycznymi oklaskami.

Z kolei zabiera głos p. Wachal z Krosna, odczytując swój rzeczowo i głęboko opracowany elaborat, wykazujący wady i usterki obecnej ustawy emerytalnej. — Poczem po dyskusji, w której zabierał głos kol. Nowakowski, korreferent odpowiada na poszczególne punkty poruszone przez przedmówcę.

Przewodniczący inż. Dudek, stwierdzając, że nikt więcej do głosu się nie zapisuje, jeszcze raz dziękuje delegatowi, jak również wszystkim zebrany za tak liczy udział — i o godzinie 5-tej popołudniu zamyka wiec.

Z życia Związku.

Przy rzadko spotykanym, licznym udziale członków, odbyło się dnia 27 marca 1930 r. we własnym lokalu Walne Zgromadzenie Członków Koła Urzędników Administracyjnych Z. Z. P. U. P. N., na którym

był obecny ze strony Zarządu Głównego kol. Prezes Władysław Kobak.

Po przyjęciu do wiadomości porządku dziennego i po wygłoszeniu przemówienia żalobnego poświęco-

nego pamięci zmarłych kolegów ś. p. Kazimierza Wołowa, ś. p. Józefa Dąbrowskiego i bl. p. Leopolda Weinrauba, których pamięć zebrani uczcili przez wystanie, oraz po przyjęciu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, — kol. Prezes Kazimierz Rossowski przystąpił do wygłoszenia nadzwyczajnego rzeczowego sprawozdania z działalności Koła za rok sprawozdawczy.

Prezes Rossowski — z naciskiem podkreślił, że depresja jaką obserwuje się od szeregu lat w przemyśle naftowym, odbiła się na Związku, a stale przeprowadzane redukcje w większych i mniejszych rozmiarach zmniejszyły szeregi członków, którzy zmuszeni byli przenieść się do innych miejscowości, szukając pracy poza przemysłem naftowym.

Jeśli chodzi o sprawy zawodowe, to do końca 1929 r. trwała akcja Zarządu Głównego Związku w której wybitnie współpracowano około odpraw pozaustawowych z firmy „Małopolska“ dla zredukowanych przez nią pracowników umysłowych. Jeżeli się uwzględni warunki, w jakich akcja była prowadzona i te środki jakie stały do dyspozycji, to nie da się zaprzeczyć, że sukces związku był poważny, tembardziej, że miało się do czynienia z elementem stojącym poza firmą, który trudno było skonsolidować. Uzyskana od firmy „Małopolski“ kwotę zł 125.000, na rzecz 150 zredukowanych do końca 1929 urzędników podzielono według ułożonego klucza, zatwierdzonego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Otrzymane pieniądze Związek Zawodowy złożył w Polskim Banku Przemysłowym w Drohobyczu do dyspozycji Dra Markiewicza Aleksandra — Naczelnika Urzędu Górniczego, który został przez wszystkie zainteresowane strony wybrany mężem zaufania. Część tych odpraw została już wypłacona zredukowanym, dalsze wypłaty następują, w miarę jak urzędnicy składają deklaracje absolutoryjne dla firmy.

W sprawie kupna własnego domu na lokal Związkowy, stwierdza kol. Prezes Rossowski, że smutkiem, że czynione starania w Zakładzie Ubezpiecz. Prac. Umysł. o zakupienie na ten cel parceli nie powiodły się, wobec czego Koło zmuszone jest w dalszym ciągu pozostać w lokalu za który opłaca 800 dolarów.

Po zdaniu sprawozdania jeszcze z szeregu mniejszych spraw Koła, apeluje Prezes do zebranych, aby

zechcieli na dzisiejszem Walnem Zgromadzeniu wybrać do nowego Zarządu ludzi nowych, którzy z pewnością wniosą więcej zapału i inicjatywy, niż działacze dotychczasowi.

Następnie po odczytaniu sprawozdania kasowego w/g. którego saldo kasowe po 31.XII.1929 r. wynosi zł. 4594.67 i saldo Funduszu Budowy Własnego Domu po 31.XII.1929 r. zł. 13.572.67, — na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorjum dla ustępującego Zarządu.

W czasie obradowania komisji matki dla ustalenia składu nowego Zarządu, Prezes Zarządu Głównego kol. Kobak Władysław, wygłosił niezmiernie ciekawy referat na temat aktualnych zagadnień ruchu zawodowego, którego zebrani wysłuchali z żywym zainteresowaniem.

Po skończonym referacie trwającym prawie godzinę, który nagrodzono licznymi okłaskami, przystąpiono do wyborów, które na wniosek Komisji — Matki przeprowadzono jednogłośnie.

Do Zarządu Koła wybrano:
Kol. Teodorowicza — Prezes,
„ Bauxbauma, I Vice - Prezes,
„ Jaworskiego, II Vice - Prezes,
„ Czaprana, Sekretarz,

oraz kol. kol. członków: Rosenfelda, Wasylewskiego, Stollowskiego, Aschkenazego, Schachtera, Offenbergera, Schindlera, Zuckerberga,

do Komisji Rewizyjnej: Kol.: Spiegla, Siermanna i Stiefla,

do Sądu Polubownego: D-ra Gottlieba, D-ra Schwarzera i Freunda Józefa.

Na Zjazd Delegatów: Kol.: Teodorowicza, Baerównę, Wasylewskiego, Aschkenazego i Spiegla.

W nadzwyczaj serdecznych słowach żegnano ustępującego Prezesa Rossowskiego Kazimierza, który z powodu przepracowania, zmuszony był zrezygnować po 5-ciu latach Prezesury, prosząc o roczny urlop

JC.

Utworzenie nowej placówki.

Naskutek nadesłanego zbiorowego listu od urzędników naftowych w Krakowie, który brzmi:

„Od wielu lat pragnęliśmy jako urzędnicy, przystąpić do Związku i w tej sprawie zasięgałiśmy rad i informacji od Kolegów naszych we Lwowie i Warszawie, szczególnie ważną była dla nas sprawa samoobrony w okresie fuzji w r. 1928, — nie otrzymaliśmy jednak żadnej odpowiedzi. — wobec czego dziś

samorzutnie przystępujemy do Związku i prosimy o łaskawe przyjęcie nas w zastęp Członków tegoż“.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Prac. Umysłowych Przem. Naft. w Polsce — zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 4.VII.1923 r. utworzył na terenie Miasta Krakowa — Stację Placniczą — Związek Zawodowy P. U. P. N. w Polsce z siedzibą Zarządu Głównego w Borysławiu.

Wykaz produkcji ropy w zagłębiu borysławskim za luty 1930.

(Liczby całe oznaczają cysterny à 10.000 kg.).

Ropa borysławsko - tustanowicka.

Premier	Naft. Przem. Małopolska	Nafta	Fanto	Limanowa
Borak I 1,07	Eleonora 7,67	Arkadja 1,12	Sieghardt I 4,80	Siwa Plana X 0,55
Bor. Popper II 2,63	Elza 6,41	Fotogen II 4,13	" II 13,48	" XI 15,62
Boksel 7,45	Emanuel 3,18	" III 3,08	" III 6,13	" XII 12,20
Cesla 38,35	Kujawy 2,31	" IV 4,05	Zeus 2,52	" XIV 0,88
Derezyce III 9,78	Laura 0,58	" Karp. X 2,58		" XVI 1,23
" IV 5,36	Merkur 5,91	" XII 6,49		" XVII —
Długosz III 4,16	Waika 36,17	Fryderyk IV 33,96		" XVIII 0,38
Dorrit VI 1,14		Gustaw I 7,94	Harkłowa	" XIX 10,36
Edna IX 1,12		Halina 12,27	Ekwalent II 14,93	" XX 6,98
Eglon 14,97		Jakób 6,16	" V 12,89	" XXI 4,00
Eilen V —		Jan Kanty VIII 2,23		" XXII 18,72
Georg XVII —		" X —		Union I 7,83
Henry VIII 6,42		Józik 14,86		" III 8,18
Hubicze II 1,06	Karpaty	Konrad 90,76		" IV 12,74
Kalifornia II 3,16	Apollo I 3,30	Ludwik 14,46	Limanowa	" V 6,35
Lusla XI 5,43	" II 10,44	Nafta-Potok 31 1,15	Aleksander I —	" VI 11,02
Marcel I 6,44	Bank 19 7,52	" 32 0,96	" II 5,30	" VII 1,23
Marg. Grace X 14,18	" 31 —	" 33 0,96	" III 17,25	Wlara II 24,14
Magdalena XV 5,64	Bukowice 21 0,80	Norbert 17,54	Bernard 8,51	Lapaczki I 41
Millicent 4,45	" 24 34,57	Oskar 5,69	Berta I —	Ratoczyn Tama —
Mina —	" 26 19,31	Slinks 1,20	Foch I 21,74	
Marja Teresa I 8,01	" 27 7,51	Syndyk 29 —	Gdańsk 4,34	Galicja
" II —	" 38 —	" 30 9,99	Gottfried I —	Aldona I 5,58
" III —	Champagne I 4,73	" 31 —	" II —	" III 3,72
" IV 5,53	" II —	Ullmann 18,97	" III 12,74	Rifred 1,54
" V 1,56	Dąbrowa IV 30,29	Zawisza Czarny 20,28	" V 1,67	Andrzej 1,06
Niagara 0,36	" VIII 20,22		" VII 1,03	Galicja III —
Pion —	" XI —	Fanto	" VIII 5,63	" XVI —
Pluto 3,89	Everest 0,38	Bertold I 17,07	" IX 3,84	Horodyszcze I 9,24
Slatelands II 0,40	Fortuna I 0,97	Bruno 5,19	Joffre I 6,64	" III 3,10
" III 3,61	" II 8,71	Daisy 0,45	" II 12,58	" IV 7,77
" V 2,52	" III 1,80	Elzbieta 18,91	" III —	" VII 41,74
" VI 53,50	" IV 17,67	Fanto 58 15,58	" V 0,67	" VIII 18,69
" X 10,98	Glink 35 1,05	" 59 4,95	Kozak 23,90	" IX 6,97
" XI 52,13	" 36 13,14	" Horod. I 41,09	Pelain 33,79	" X 11,74
" XII 23,67	Małkowski (Kate) 8,66	" II 21,51	Ratoczyn I —	" XI 11,23
" XV 22,55	Oil King 3,89	Freudenheim 5,30	" IV —	Józef I 21,85
" XVIII 19,97	Oleks 1,11	Gilński 4,24	" VI —	" II 4,54
" XIX 46,48	Pasleur I 8,96	Haller 0,40	" VII —	" III 8,25
" XX 7,56	" II 6,53	Herzfeld I 8,09	" VIII 1,32	Juliusz 1,70
" XXI 18,46	Ponerla XXX 3,59	" II 15,36	" IX 0,45	Kollataj 46,77
" XXII 13,11	Ratoczyn 54 —	" (Irena) III 57,48	" X 1,53	Pontresina I —
" XXIII 10,50	Stanisław 16,02	Joanna III 2,98	" XV 3,31	" II 10,86
" XXIV 21,16	Vulkan I 3,43	Kniop 16,18	" XVI 3,10	" III 17,90
" XXV 35,16	" II 1,64	Lillom 2,73	" XXV 0,26	" IV —
Sydney 8,49	" III 4,27	Marja 29,67	" XXVI —	" V 2,54
Vanderbergh —	" IV 2,18	Paulus 1,62	" XXVII —	Wanda I 7,88
Walliszko 28,37	" Herod. I 4,79	Pax 59,09	Siwa Plana I 5,01	Zofja I 7,33
Wisla 0,47	" II 3,56	Pilsudski I 2,10	" II 1,61	" II 12,14
	Bank VI 0,49	" II 14,26	" III 3,28	" III 13,92
	" XVI 0,38	" III 2,89	" V 1,67	" IV 4,88
		Robert 4,52	" VI —	" VI 4,71
			" VII 0,79	" VIII 6,17
			" IX 1,48	

Standard Nobel	Rela Mela	Różne	Różne	Ropa schodnicka
Camus —	Guido 21,00	Bank 34 —	Natan 6,09	Pasteczki 15,01
Galatii III 4,05	Mela 15,29	Barbara 2,64	Nelson 1,92	S. A. dla przem. 92,87
Hunt XI 7,07	Oskar —	Belweder —	Odra I — II 3,01	Tryumf —
Horodyszcze II 18,63	Pogon 3,51	Bianka 5,88	Oil Spring 11,15	Ulan 1,27
" III 3,45	Rela 29,36	Boryslawski II 2,18	Oil Star 4,34	Zygmunt —
" IV 14,63	Szczur 4,82	Bronislaw 12,97	Oleum 2,96	
Jerzy IX 19,82	Beno 19,35	Bukowice 21 —	Opeg —	Ropa urycka
Karol —		" 22 5,70	Oswald —	S. A. dla przem. 25,10
Mrażnica I 4,25		" 27 —	Pawel —	Urycka Ska 57,99
" II 11,45	J. Rothenberg	" 29 —	Piotr —	Backewroltr i Ska 3,86
" III 4,70	Flora 3,12	Cecylja —	Polska Nafta VI —	Ropa Pereprost.
" VI 2,44	Petrol 34,24	Celina 6,74	Pontresina 8,00	Fela —
" XII 22,23	Sasyk 7,28	Cesia I, II, III 6,96	Renata 2,01	Forluna —
Ratoczyn I 1,62		Clay —	Roman 9,49	Pereprost Ska —
Reina —	Scheinfeld	Dąbrowa V —	Rosa —	Podwawel —
Sadler XII 20,39	Banknot 2,48	" VI —	Sezem II 0,45	Rosa —
Standard I 14,45	Nafta I —	" IX —	" III 2,25	Rudolf S. A. dla przem. 10,83
" II 25,37	" II —	Dawidmann III 6,32	Sienkiewicz 0,77	Silva Nowa —
" III 10,95	" V —	Diamant —	Stela —	
" VII 12,49		Dziunia 4,15	Tetra 1,77	Suma produkcji
Zuzanna 15,79		Długosz-Laszcz 1,05	Tomasz I-II 3,23	Premier 531,27
		Estera —	Tylus (Lenary) 4,47	Naft. Przem. Mal. 62,23
Herman Bloch		Ela 16,42	Ural 1,41	Karpaty 251,93
Wroclaw —		Erna 1,26	Vera —	Nafta 280,80
Aurora 6,92		Eros —	Wanda — Bloch 6,61	Fanto 378,58
Edison II —	J. Schiffer	Ewa 8,89	Wiktor —	Harklowa 27,82
Kralup 6,11	Bohemia 4,35	Feuerstein 1,96	William 7,24	Limanowa 342,45
Ropa 4,17	Forluna 1,04	Fiume I, II 1,35	Wit —	Galicja 293,82
Szczęść Boże 3,31	Goplana 3,71	Geria I 0,48	Zdzislaw 2,89	Standard Nob. 217,24
Krakus 4,02		" II 0,91	Zgoda 2,42	H. Bloch 24,53
		Henryk Goldh 0,40		Eksploatacja 14,70
Eksploatacja	Simon Stern	" Skoczyn 2,69		Gizela 24,27
Kolumbia 7,20	Kopernik I 4,92	Herla 2,56	Łapaczki	Globus 23,76
Leon 7,50	" II 3,84	Hilda —	Klusik 3,11	Iriag 3,04
Wagmann IV —	Panonia 2,01	Ignacy 4,67	Tekrin 7,61	Lockspeiser 32,01
	Stefa II 6,40	Janina I 0,72		Łaszcz-Such. 22,35
Gizela	" III 0,77	" III 2,90	Ropa opaka	Nafta Borysl. 9,84
Monte Carlo 14,41		Janus 3,63	Karpaty —	Rela-Mela 93,33
Tadzio 4,14	Tow. Przem. Ropn.	Józef 2,59		J. Rothenberg 44,64
Tryskaj 5,72	Donamon 5,97	Jutrzenka —	Ropa mrażnicka	Scheinfeld 2,48
	Milano 4,92	Jasienicki —	Anda —	Scott-Buber 19,99
Globus		Kamilia III —	Anda IV 0,97	J. Schiffer 9,10
Lohengrin 17,93	L. Unikel	Karla II —	Adela —	S. Stern 17,94
Parcival 5,83	Boryslawski I 15,69	Kellog 3,25	Backenroth H. 1,37	Tow. Przem. Rop. 10,89
	Felicjan 0,97	Kinga 2,30	Faustyna 1,64	L. Unikel 28,15
Iriag	Kapella II 1,95	Kosciuszek 0,97	Gwiazda —	J. Weiss 11,00
Baku 1,23	" III 4,14	Krakowianka 0,99	Jakob 0,80	Różne 258,67
Józefina 0,40	Tryumf I 7,72	Las Szlachecki —	Lindenbaum XVII 2,94	Łapaczki 10,72
Mateusz 1,42	" III 6,71	Lena 2,91	Mirjam 1,21	Rozem top. bor. 30,47,55
	Ludwik 0,97	Lili (Rladar) 1,09	Skarb 0,88	
Lockspeiser		Lilien 2,81	Tonlusin 2, —	Ropa opaka
Frania 10,50	J. Weiss	Litwa —	Violetta (Anda) —	" mraźn 12,76
Genia 2,04	Blochowska, I 4,92	Livia Goldberg 4,60	Wybuch 0,97	" schodn. 192,88
Luiza 10,03	" II 6,08	Locarno 3,63	Zuzanna —	" urycka 86,94
Olylja 3,37	" III —	Łaszcz-Despi 6,44		" perepr. 18,83
Paryż 6,06		Marysienka —	Ropa schodnicka	Rozem specjalna 311,41
		Melania 5,45	Azja-Ameryka 0,40	Ropa Boryslaw. przetworzylzy
Łaszcz-Suchestow	Różne	Merkur —	Backenrolh jun. 14,79	Petrolee 2.420,53
Czeslaw 12,05	Albion 15,28	Mela —	" sen. 8,09	Galicja 409,77
Sosnkowski 10,30	Bank I —	Minerwa 6,17	" Ida —	Standard 217,25
	" VI, IX, XI —	Montana 1,82	" I. M. 1,99	
Nafta boryslawska	" 18 —	Mukden 1,14	Blanka 2,16	
Mary I 3,68	" 31 —	Nafta XI 3,34	Galicja 57,56	Rozem 3.047,55
" II 1,30				
" III 0,51				
" V 4,35				

BIULETYN ZWIĄZKU ZAW. PRAC. HANDL. PRZEM. I BIUROWYCH M. ST. WARSZAWY

Sprawozdanie z działalności Zarządu Związku Zaw. Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy za rok 1929.

Rok 1929 rozpoczynaliśmy pod znakiem poważnej depresji gospodarczej, która pod sam koniec roku, przybrała rozmiary b. ostre. Zarówno Biuro Badania Konjunktury Gospodarczych i Cen jak i Lewiatan ilustrują tę sytuację, jako zjawisko ogólnie - europejskie wypływające z kształtowania się rynku międzynarodowego. Kryzys ten daje się odczuwać przede wszystkim klasie pracującej w postaci masowych redukcji i obniżki zarobków. Według danych Związku Zakładów Ubezpiecz. Pracowników Umysłowych ilość bezrobotnych pracowników umysłowych, pobierających zasiłki w Z. U. P. U. wynosiła w dniu 1 stycznia 1929 r. 2,262 natomiast w dniu 31 grudnia tegoż roku wzrosła do 5 589.

Jak widzimy z powyższego liczba bezrobotnych pracowników umysłowych, pobierających zasiłki wzrosła w ciągu roku przeszło dwukrotnie. Należy zauważyć, że spora grupa pracowników umysłowych wyczerpała prawo do zasiłku, jak również poważny odsetek nie jest zupełnie ubezpieczony w Z. U. P. U. i ten samemu nieważniedniemu w statystyce pobierających zasiłki. Jeżeli uwzględnimy te dwie grupy, to liczba bezrobotnych pracowników umysłowych będzie kilkakrotnie wyższa.

W tych warunkach działalność Związku była bardzo utrudnioną, jak również wysiłki Zarządu nie dały możności zrealizować wszystkich postulatów pracowniczych, wysuwanych przez związki zawodowe.

Zarząd obecny sprawuje ażec czynności od dnia 20 kwietnia 1929 r. Skład Zarządu po Walnem Zebraniu był następujący: kol. kol. **Haryllo Józef**, **Dann Jan**, **Deloff Adolf**, **Grzybowski Mieczysław**, **Kon Ludwik**, **Konopacki Tadeusz**, **Kowarski Wacław**, **Majkowski Stanisław**, **Marczewski Michał**, **Mazsłakowski Roman**, **Nowicki Czesław**, **Orłowski Stanisław**, **Sierakowski Zygmunt**, **Szturm de Sztrem Witold** i **Zaczekowski Leonard**.

Przed ukonstytuowaniem się Zarządu złożyli mandaty kol. kol. **Deloff Adolf**, **Dann Jan**, **Kon Ludwik**, **Nowicki Czesław** i **Orłowski Stanisław**, na miejsce ich weszli kol. kol. **Filipowicz Adam**, **Gacki Stefan**, **Józwiak Karol**, **Podciechowski Zygmunt** i **Trawski Jan**.

Skład Zarządu według mandatów:

Grzybowski Mieczysław — Prezes, **Kowarski Wacław** — vice — prezes i kierownik Biblioteki i Czytelni, **Konopacki Tadeusz** — vice — prezes i kierownik W-lu Obrony Interesów Pracowniczych, **Majkowski Stanisław** — sekretarz i kierownik W-lu Kulturalno * Oświatowego, **Zaczekowski Leonard** — skarbnik i kierownik W-lu Zapomóg i Pożyczek, **Haryllo Józef** — kontroler i Administrator Domu, **Józwiak Karol** — buchalter i kierownik W-lu Zebrani Towarzyskich, **Gacki Stefan** — redaktor n/działu w Biuletynie, **Filipowicz Adam** — kierownik Kola n/działu, **Marczewski Michał** — kierownik W-lu Pośrednictwa Pracy, **Mazsłakowski Roman** — Gospodarz Lokalu, **Sierakowski Zygmunt** — kierownik W-lu

Organizacyjnego, **Podciechowski Zygmunt**, **Szturm de Sztrem Witold** i **Trawski Jan** — członkowie bez mandatów.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali kol. kol. **Konecki Władysław**, **Rożński Wincenty**, **Skrzypek Feliks**, **Wandycz Michał** i **Żardecki Stanisław**.

Do Sądu Koleżeńskiego wybrani zostali kol. kol. **Lichocki Tadeusz**, **Szczepański Włodzimierz**, **Hoffman Karol**, **Mosć Atanazy**, **Garliński Zygmunt**, **Bugejski Karol**, **Gniazdowski Marjan**, **Funkenstein Władysław** i **Małeszewski Józef**.

Z ramienia Związku w skład Komitetu Wykonawczego Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych wchodzi kol. kol. **Grzybowski Mieczysław**, jako vice — prezes, **Marczewski Michał**, jako skarbnik i **Szturm de Sztrem Witold**, jako członek Kom. Wyk. Do Komisji Rewizyjnej Rady Głównej U. O. weszli kol. **Zaczekowski Leonard**.

Delegatami Związku na Warsz. Radę Okręgową byli kol. kol. **Baryllo Józef**, jako vice-prezes, **Konopacki Tadeusz**, **Majkowski Stanisław** i **Sierakowski Zygmunt**.

Zarząd w ciągu kadencji odbył 30 posiedzeń plenarnych. Sekretarjat Związku pozostawał pod kierownictwem kol. **Majkowskiego Stanisława**, a w czasie jego urlopu pod kierownictwem kol. **Zaczekowskiego Leonarda**. Obowiązki pracowniczych kancelarzy pełnili pp. **Murawski Tytus**, **Perzakówna Józefa** i **Zwołńska Zofia**. Bibliotekarka p. **Hugosowa Lucyna**, praktykant w bibliotece **Koneczny Władysław**. Służba niższa składa się z 3-ch woźnych i jednego gońca.

Ruch zawodowy pracowników umysłowych jest w dalszym ciągu rozproszkowany i nie można rokować nadziei aby w najbliższej przyszłości mogło dojść do ściślejszego współdziałania. Centralna Organizacja podejmowała kilkakrotnie próby porozumienia z Centralną Komisją Porozumiewawczą Pracowników Państwowych i Radą Naczelną Związków Samorządowych, lecz do tej pory nie znaleziono wspólnej platformy porozumienia i współdziałania. Nie wspominamy tu o innych centralach, które powstały w ciągu lat ostatnich pod wpływem ambicji poszczególnych jednostek lub konjunktury politycznej, a nie istotnych potrzeb pracowników umysłowych.

Nielepiej przedstawiają się te sprawy i na terenie poszczególnych Związków. Według sprawozdania Inspekcji Pracy za rok 1927 wydanego w roku 1929, zarejestrowanych organizacji zawodowych było 461 z czego na Warszawę przypada 267.

Rocznik Pracowniczych Związków Zawodowych za rok 1928 podaje, iż w roku tym było 158 związków pracowników umysłowych (prywatnych) a tylko 93 odpowiedziało na ankietę Min. P. i O. Sp. reszta t. j. 65 związków znajdowało się w stadium organizacji lub nie przejawiało żadnej działalności.

Najgorzej sprawy te przedstawiają się na terenie, który ogarnia nasz Związek. Na 93 związki, które odpowiedziały na ankietę — związków pracowników handlowych i przemysłowych było 19, czyli 20% ogólnej liczby związków. W dalszym

ciągu idzie służba zdrowia, na którą przypada 9 związków, na nauczycieli 7, ubezpieczenia 5. Jedyne spółdzielczość posiada jeden związek.

Do Centralnej Organizacji należą 4-y związki handlowców, a mianowicie: Związek Handlowców Polskich w Łodzi, Związek Handlowców w Krakowie, Związek Kobiet Polskich pracujących w handlu i biurowości i Związek nasz. Poza ten cały szereg związków tego typu należy do innych central, bądź też nie należy nigdzie. Prawie każde większe miasto posiada lokalny związek handlowców. Rzecz prosta, że przy takim rozproszkowaniu pracownicy handlowi nie stanowią poważnej siły, która w innych warunkach mogłaby odegrać poważną rolę w ogólnej polityce ruchu zawodowego.

Na Kongresie C. O. powzięta została uchwała treści następującej:

„Stojąc na stanowisku centralizacji ruchu zawodowego i uznając zasadę istnienia jednej organizacji zawodowej w danym gałęzi pracy, V Kongres C. O. poleca Radzie Głównej kontynuowanie wysiłków w kierunku scalenia związków pokrewnych, oraz wzywa zrzeszone związki do podporządkowania się inicjatywie C. O. w tym kierunku”.

Uchwała ta może być tylko wtedy zrealizowana, gdyby na terenie Warszawy powstał jeden związek centralny pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych, obejmujący swym wpływem działania teren całej Rzeczypospolitej Polskiej. Niewątpliwie najwięcej danych w tym kierunku ma Związek nasz, który przy zmianie statutu lokalnego na statut ogólny - krajowy może odegrać poważną rolę przy konsolidacji związków już istniejących, jak również przy organizowaniu terenów nieobjętych jeszcze wpływami organizacji zawodowej.

Pewne tendencje centralistyczne wykazują niektóre związki wchodzące w skład Centralnej Organizacji. Dnia 1 listopada 1929 r. odbył się wspólny Zjazd 2-ech związków majstrów fabrycznych, przemysłu metalowego w Warszawie i przemysłu włókienniczego w Łodzi, na którym zapadła uchwała połączenia obu organizacji. Również dwa związki nauczycielskie szkół powszechnych i szkół średnich w roku bieżącym mają utworzyć wspólną organizację. Te wypadki notujemy na plus tych związków, które rozumieją, że tylko silna organizacja zawodowa jest w stanie wytworzyć silną reprezentację na zewnątrz.

Na dzień 1 stycznia 1930 roku ubezpieczonych było we wszystkich Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych 274.639 osób. Jeżeli do tego dodamy pracowników nieubezpieczonych, jak majstrów fabrycznych, agenci i wojarowie, ekspedjenci i inni, co do których toczy się spór, czy podlegają ubezpieczeniu czy też nie, oraz wielu pracowników niezgłoszonych do ubezpieczenia przez pracodawców, to będziemy mieli w przybliżeniu przeszło 350.000 pracowników umysłowych (prywatnych). Natomiast Rocznik pracowniczych związków zawodowych za rok 1928 podaje, że na 1 stycznia 1928 r. liczba członków zarejestrowanych w związkach pracowników umysłowych wynosiła 59.644 z czego trzeba odliczyć 16.227 osób należących do Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, a nie podlegających ubezpieczeniu w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, jak pracownicy P. K. O., Banku Rolnego i t. p., to będziemy mieli 43.417 członków zarejestrowanych w związkach zawodowych pracowników umysłowych, czyli pracowników zorganizowanych było niecałe 13%.

Na pierwszy plan prac Zarządu wysuwają się sprawy organizacyjne. Większość bowiem pracowników umysłowych nie należy do żadnej organizacji zawodowej. W tym stanie rzeczy trudno mówić o poważniejszej i skutecznej akcji w kierunku polepszenia warunków pracy i płacy pracowników umy-

słowych. To też z konieczności praca Zarządu skierowaną być musiała w pierwszym rzędzie na sprawy organizacyjne. Wzięliśmy za podstawę większe zakłady pracy, których pracownicy nie należą wcale do związków, bądź też należą w niewielkiej ilości. W tym celu odbyliśmy cały szereg konferencji, zebrań i posiedzeń z delegatami poszczególnych zakładów pracy i z całymi grupami pracownikami. Wyniki tych konferencji i zebrań są naogół pomyślne, gdyż wiele większych grup pracowniczych zapisało się do Związku, tworząc samodzielnie Sekcje, bądź też wstępując do Sekcji już istniejących.

Oprócz organizacji większych zakładów pracy, nie zaniedbujemy również i ośrodków mniejszych, skupiających po kilku pracowników. Praca w tym kierunku nie jest łatwa, gdyż większość pracowników odnosi się obojętnie do własnej organizacji zawodowej. Z jednej strony obawa przed narażeniem się pracodawcy, z drugiej zaś — brak dostatecznego uświadomienia podstawowych zasad ruchu zawodowego, są temi naturalnemi przeszkodami, które staramy się codzienną pracą usuwać za pomocą odczuć, ulotek, prasy zawodowej i codziennej oraz na zebraniach dyskusyjnych, odczytach itp.

Co rok zmuszeni jesteśmy wykreślić po kilkuset członków za nieplacenie składek. Stan ten powoduje często, że przystość członków do Związku równa się ilości wykresionych, tak, że należało się poważnie zastanowić nad rozwiązaniem tego problemu w sensie jaknajkorzystniejszym dla Związku i członków. Wiemy, że członkowie zalegający w opłacie składek czynią to często przez zwykłą opaniałość, a nie przez niechęć należenia do Związku lub też z powodu braku odpowiednich funduszy na opłacenie składek.

Aby nie dopuścić do nadmiernej zaległości, zaangażowaliśmy 2-ech inkasentów na stałe, którzy zajmują się tylko inkasem składek. Niezależnie od tego, aby umożliwić regularne uiszczanie składek, przyjmujemy również składki miesięczne. Praktyka ostatnich miesięcy wykazuje, iż zaległości przy tym systemie znacznie się zmniejszyły.

Niezależnie od tego członkowie skupieni w większej liczbie w poszczególnych zakładach pracy, inkasują składki na miejscu za pośrednictwem swego delegata. Forma ta może być tylko zastosowana w tych zakładach pracy, w których większość pracowników należy do Związku. Niestety, tych zakładów pracy mamy jeszcze niewiele.

Niezależnie od tego zaprowadziliśmy kartotekę członków według firm, w których pracują z uwzględnieniem zawodu. Kartoteka ta jest nam bardzo pomocną przy pracach propagandowych i organizacyjnych, gdyż możemy się łatwo sortować ilu członków posiadamy w poszczególnych zakładach pracy i w całej branży.

W celu utrzymania jaknajściślejszej łączności z Oddziałami n/Związku, odbyły się dwa zebrania Rady Administracyjnej Oddziałów w dniach 20-ym stycznia i 24 listopada r. ub., na które przybyli przedstawiciele Oddziałów: Radomskiego, Lubelskiego i Włocławskiego. Nie przybył przedstawiciel Oddziału Kaliskiego. Na zebraniach tych omówiono szczegółowo współpracę Oddziałów z Zarządem Centrali, oraz sprawy organizacyjne, które wysuwają na czoło prac zarówno Zarządu Centrali jak też i Oddziałów. Przedstawiciele Oddziałów przywiązują dużą wagę do zmiany statutu Związku, na statut ogólny - krajowy, gdyż to ułatwiłoby im pracę organizacyjną i zawodową.

W styczniu 1930 r. otworzyliśmy nowy Oddział naszego Związku w Wilnie, który dość szybko i pomyślnie się rozwija.

W myśl zaleceń Walnego Zgromadzenia z dnia 20 kwietnia 1929 r. Zarząd Związku doprowadził do połączenia wydawnictwa „Świat Pracowniczy” z „Biuletynem” Centralnej Organizacji Związków Zaw. Prac. Umysłowych.

Dla ruchu zawodowego jako całości, a dla Związku naszego w szczególności, jest to sprawą pierwszorzędного znaczenia. Coraz bardziej bowiem pracownicy umysłowi odczuwają potrzebę ścisłej współpracy, co uważają należy za objaw zdrowia i zmierzający do wytworzenia jednolitej silnej organizacji zawodowej.

Pracownik umysłowy, związkowiec, nie może ograniczać się do znajomości tylko jednego terenu zawodowego, lecz musi się orientować w całokształcie stosunków zawodowych, a odzwierciedleniem tych stosunków jest niewątpliwie wspólne pismo zawodowe.

Poradnia prawna i Obrona Interesów Pracowniczych.

W okresie sprawozdawczym udzielono porad prawnych w sprawach następujących:

a) rozwiązanie umowy o pracę	18
b) urlopu	8
c) trzymiesięcznego wypowiedzenia	7
d) godzin nadliczbowych	5
e) zasiłku na wypadek braku pracy	5
f) potrąceń na świadczenia społeczne	4
g) mieszkaniowych	3
h) gratyfikacji	3
i) wypłaty penacji za czak choroby	3
j) godzin pracy	2
k) umowy na próbę	2
l) różne	6

Jak widzimy z powyższego zestawienia, poradnia prawna cieszyła się wielką frekwencją, która się zwiększa w czasie kryzysu gospodarczego i bezrobocia, jak to wykazuje koniec roku ubiegłego i początek roku bieżącego.

Należy zauważyć, że wielu pracowników zapisuje się do Związku dopiero wtedy, gdy ma jakąś zatarę z pracodawcą i potrzebuje porady lub interwencji Związku.

Niezależnie od udzielanych porad prawnych na miejscu, udzielano również porad kolegom zamiejscowym, którzy zwracali się o te porady pisemnie. Posa tem Zarząd Związku interwenjował bezpośrednio w kilkunastu zataręgach wynikłych między pracownikami a pracodawcami. W większości wypadków zataręgi te zostały zalatowane polubownie, a jedynie kilka skierowano na drogę sądową.

Złożony w dniu 5 grudnia 1928 r. memoriał do Stowarzyszenia Kupców Polskich (Koło Kupców Winno - Kolonjalnych) o uregulowanie warunków pracy i płacy pracowników sklepowych nie został jeszcze do tej pory zalatowany. Postulaty wysunęliśmy następujące: 1) podwyżki płac średnio o 30%, przy zastosowaniu minimum wynagrodzenia dla pracowników najmniej płatnych; 2) przestrzegania ustawy o 8-godzinnym dniu pracy; 3) przestrzegania nieodwrotnych kwalifikacji szkolnych przy przyjmowaniu praktykantów, wykonania w stosunku do nich obowiązku dokształcania zawodowego oraz przestrzegania ustawowego wieku praktykantów i wreszcie 4) ustalenia terminu praktyki praktykantów i liczebności ich stosunku do liczby zatrudnionych w danym handlu i pracowników wykwalifikowanych.

Pierwsza konferencja odbyła się w dniu 5 marca 1929 r. i miała charakter informacyjny celem ustalenia podstawy do dalszego porozumienia. W dniu 22 kwietnia otrzymaliśmy uchwałę nadzwyczajnego walnego zebrania Koła Kupców Winno - Kolonjalnych, zwołanego w tej sprawie, a która ma być jakoby odpowiedzią na nasz memoriał. Uchwały te potwierdzają stosunki obecnie panujące w handlu winno-kolonjalnym i spożywym, nie uwzględniają natomiast ani jednego postulatu wysunętego przez Związek.

Wobec takiego stanu rzeczy zwróiliśmy się do Pana

Dyr. Stowarzyszenia Kupców Polskich Jakubowskiego o spowodowanie konferencji z Kołem Kupców Winno - Kolonjalnych. P. Dyrektor przyobiecał zająć się tą sprawą i spowodować w najbliższym czasie wspólną konferencję. Pomimo kilkakrotnych obietnic ustnych i telefonicznych do konferencji nie doszło.

Jak widać z powyższego, Stowarzyszenie Kupców Polskich uchyla się od jakiegokolwiek pertraktacji na temat warunków pracy i płacy pracowników sklepowych. Wyżsiki Zarządu w kierunku polubownego zalatwienia wysunętych postulatów spotkały się z odmową i sabotażem ze strony Stowarzyszenia Kupców Polskich. Celem kontynuowania rozpoczętej akcji, nawiązaliśmy ścisły kontakt ze Związkiem Pracowników Spółdzielczych Rz. P., aby wspólnym wysiłkiem doprowadzić do unormowania stosunków w handlu. Porozumienie to odbije się niewątpliwie korzystnie na całokształcie prac Związku, gdyż Związek Pracowników Spółdzielczych, jako organizacja ogólna - krajowa, skupia w swych szeregach również pracowników sklepowych zatrudnionych w sklepach spółdzielczych i jest zbliżony do organizacji naszej.

Wydział Kulturalno - Oświatowy.

W roku 1929 przypała dla naszego Związku doniosła uroczystość, bo 45-letnia rocznica działalności. Zarząd Związku chcąc choć w skromnych rozmiarach uczcić tę pamiętną datę, zorganizował w dniu 15 grudnia 1929 r. uroczystość wewnętrzną dla członków Związku. Uroczystość ta rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Krzyża, wieczorem zaś odbyła się akademja w dużej sali Związku.

Akademję zagalil okł. Prezes M. Grzybowski, zapraszając do Prezydium kol. kol. J. Karasińskiego i St. Orłowski, Przemówienia okolicznościowe wygłosili kol. kol. J. Karasiński, K. Hoffman, St. Orłowski i W. Kowarski oraz kol. St. Jabulowicz w imieniu Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysł. Po akademji odbył się bankiet, w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób. W bardzo miłym i podniosłym nastroju spędzono ten dzień, a nutą przewodnią wszystkich przemówień była chęć doprowadzenia Związku do stanu jaknajpomyślniejszego rozwoju.

W dniu 5 lipca 1929 r. przybyła do Warszawy wycieczka pracowników handlowych z Czechosłowacji w liczebności 20 osób. Na dworcu wycieczkę powitali przedstawiciele Zarządu Związku oraz Warszawskiej Rady Okręgowej. Uczestnicy wycieczki zwiedzili kilka domów handlowych oraz Miejską Piekarnię Mechaniczną. Po szczegółowym obejrzeniu lokalu Związku z biblioteką, czytelnią, salą gimnastyczną włącznie, odbyło się wspólne przyjęcie w sali jadalnej Związku. Podczas biesiady przemówienia powitalne wygłosili kol. Kowarski w imieniu n/Związku i kol. Jabulowicz w imieniu Centralnej Organizacji oraz pp. Janak, Wasiełek i prof. Zyta ze strony pracowników czechosłowackich.

W miesiącach czerwca i sierpnia zorganizowano łącznie z K. M. K. A. dwie wycieczki na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. W wycieczkach tych wzięło udział około 50 osób.

W okresie jesiennym urządzono kilka odczytów z dziedzin krajoznawstwa i kooperacji.

Biblioteka i Czytelnia.

W dniu 31 grudnia 1928 r. biblioteka Związku posiadała 6517 różnych dzieł w 7.735 tomach. W ciągu roku 1929 zakupiono 195 tomów. Dzieła te skatalogowane zostały w następującym porządku: 32 tomy, dział naukowy, 100 tomów lite-

ratura piękna „nowości“ i 63 tomy jako odkupienie zniszczonych i zdekompletowanych. Obecnie biblioteka posiada 6.712 dzieł w 7.730 tomach.

Bibliotekę odwiedziło 7.140 czytelników, wypożyczając 11.467 książek, zwracając 12.013.

Czytelnia w roku sprawozdawczym prenumerowała 30 czasopism, 8 miesięczniki, 2 kwartalniki, 2 dwutygodniki, 11 tygodników i 12 dzienników.

Dla wygody członków zaprowadziliśmy sprzedaż biletów ulgowych do kin i teatrów, które otrzymujemy za pośrednictwem K. M. K. A. W okresie od dnia 1-go lutego do 31 grudnia 1929 r. sprzedano biletów do teatrów 480, do kin 440, wydano kartek 1.182.

Wydział Pośrednictwa Pracy.

W roku sprawozdawczym W-1 Pośrednictwa Pracy nie mógł zaspokoić wszystkich poszukujących pracy z powodu małej liczby zgłoszonych posad. Wpłynęły na to ogólne warunki ekonomiczne i mniejsze zapotrzebowanie na rynku pracy.

Sprawozdanie liczbowe z działalności Wydziału za rok 1929 przedstawia się jak następuje:

Grupy zawodowe	Zarejestrowanych poszukujących pracy	Zgłoszonych miejsc wolnych	Zaproszeń do pracy
Handlowa			
1. Eksped. kolonialni	12	5	3
2. „ papiernicy	2	—	—
3. „ różni	3	—	—
4. Praktykancki	25	15	8
Razem	42	20	11
Biurowa			
1. Buchalterzy samodzielni	23	9	5
2. Pomoc. buchalterów	48	17	13
3. Kasjerzy, mag. inkasenci	12	1	1
4. Maszyniści, stenogr. i t. p.	35	19	12
Razem	118	46	31
Ogółem	160	66	42

Wydział Zebrań Towarzyskich.

Wydział Zebrań Towarzyskich w roku sprawozdawczym urządził 6 balów (w tym Sylwester), 11 wieczorów tanecznych, które się odbywały w niedziele i czwartki oraz 1 koncert. Przyjętą do organizowania rozrywek, postanowiono pracować tak, aby wydatki wieczorów towarzyskich pokrywały się. Zawdzięczając usilnej pracy całego zespołu Wydział Zebrań cel ten osiągnął i okres imprez niedzielnych został zamknięty niewielką nadwyżką.

Przeciętna ilość uczęszczających na zabawy wahała się od 100 do 150 osób. Należy z przykrością stwierdzić, iż członków Związku nie tylko na zabawach towarzyskich lecz również i na balach było nie wielu. Abstynencją tą tłumaczyć należy ciężkimi warunkami ekonomicznymi oraz brakiem przywiązania członków do Związku.

Wydział Zebrań Towarzyskich pozostawał pod kierownictwem członka Zarządu kol. Karola Józwińskiego.

Szkola.

Założona w 1920 r. pod egidą Związku 1½ roczna Szkoła Doksztalająca wyższego typu przechodziła różne fazy organizacyjne, rozszerzając stopniowo kurs nauki przy stałe zwiększającej się frekwencji młodzieży, ustalając wreszcie we wrześniu 1925 r. swą prawną strukturę ostatecznie, jako koedukacyjna Wieczorna Szkoła Handlowa Doksztalająca z kursem nauki 3-letniej o programie własnym.

Stan ten był zalegalizowany swego czasu przez Min. W. R. i O. P. i przetrwał pomyślnie do końca roku szkolnego 1926/27, przyczem do wymienionego czasu szkoła korzystała z zasiłków tegoż Ministerstwa.

W roku szkol. 1927/28 Ministerstwo zażądało przeprowadzenia szeregu zmian w organizacji wewnętrznej Szkoły, jako to — utworzenia oddzielnych klas dla chłopców i dziewcząt, ograniczenia wieku kandydatów(ek), dostosowania normy plac. personelu do stawek rządowych, uzależniając od tego przyznanie szkole zasiłku.

Ponieważ zmian powyższych nie można było uskutecznić niezwłocznie, gdyż pociągałoby to za sobą dość znaczne wydatki, na które szkoła nie miała sum, przeto Zarząd Związku postanowił realizować je stopniowo, licząc na pomoc w tem ze strony Ministerstwa i Magistratu.

Pomocy tej jednak szkoła na 1928/29 rok szkol. nie uzyskała i zmuszona była rozpocząć pracę zupełnie bez żadnych środków.

Po przeprowadzeniu zapisów, które dzięki reklamie dały Szkole 110 nowych kandydatów(ek), przystąpiono do reorganizacji struktury wewn. szkoły.

Przedewszystkiem klasę I rozbito na dwie oddzielne, męską i żeńską, przysiadając do nich wychowawcę i wychowawczynię. Dalej przeprowadzono selekcję co do wieku, przenosząc zbyt starych na Kurzy Buchalterynie, bądź skreślając z listy szkolnej zupełnie. Następnie wynagrodzenie personelu oparto na stawkach rządowych, stosując specjalne w tym celu listy plac. Wreszcie zaprowadzono rejestrację zatrudnionych według wymaganych przez Magistrat wzorów.

Ogólny stan liczby szkoly we wrześniu r. ub. (1928) już po ustaleniu się był następujący:

Klasa	Chłop.	Dziew.	Razem	Zatrud.	Niezatrud.	% zatrudnionych
I a (męska)	40	—	40	17	23	42,5
II b (żeńska)	—	56	56	11	45	19,6
II (kocduki)	16	18	34	16	18	47,0
III „	13	13	26	15	11	57,6
Razem	69	87	156	59	97	37,8

Stan ten uległ następującym zmianom w końcu roku szkolnego:

Klasa	Chłop.	Dziew.	Razem	Zatrud.	Niezatrud.	% zatrudnionych
I a (męska)	34	—	34	14	20	41,2
II a (żeńska)	—	46	46	9	37	19,5
II (kocduki)	18	16	34	17	17	50,0
III „	12	11	23	15	8	65,2
Razem	64	73	137	55	82	40,2

Z zestawienia powyższych cyfr wynika, iż w ciągu całego 1928/29 r. szk. ogólna liczba młodzieży zmniejszała się o 19 osób, przeciętna zaś ilość zatrudnionych wzrosła z 87,8% na 40,2%.

Rezultaty pracy wymienionej młodzieży za ub. rok szk. były następujące:

K l a s a	Promowano	Pozost.	Ogółem	%o promow.
I a (męska) . . .	26 (z zastr. 13)	8	34	76,4
I b (żeńską) . . .	42 (z „ 6)	4	46	91,3
II (koeduk.) . . .	31 (z „ 7)	3	34	91,2
Razem . . .	99	15	114	86,6

W III-ciej klasie pozostawiono na drugi rok 2 osoby (dziew.), dopuszczono do egzaminu 21 osób (12 czł. i 9 dziewcz.), z których wszyscy otrzymali świadectwa ukończenia szkoły z przeciętnym wynikiem dobrym.

Przy szkole prowadzone są Kursy Handlowe Roczne oraz Buchalteryjne półroczne.

Kierownikiem Szkoły i Kursów jest p. Leon Suski.

Sekcja Buchalterów.

Wybrany w dniu 9 kwietnia 1929 r. Komitet Sekcji ukonstytuował się jak następuje: **Gniazdowski Marjan** — przewodniczący, **Baryła Józef** — vice - przewodniczący, **Nowicki Czesław** — skarbnik, **Józwiak Karol** — sekretarz, **Kossakowski Ryszard** — zastępca sekretarza i **Augustowski Aleksander**.

Komitet Sekcji zorganizował szereg wieczorów dyskusyjnych z dziedziny ustawodawstwa socjalnego i podatkowego wygłoszonych przez zaproszonych prelegentów oraz przez członków Sekcji. Oprócz tego zorganizowano kursy buchalterji przybitkowej systemu Hinz'a, które cieszyły się liczną frekwencją.

Przedstawiciele Sekcji braли udział w Zjeździe Ogólnokrajowym Księgowych w Poznaniu, na którym powołano do życia Radę Główną Zrzeszeń Księgowych i Rzeczoznawców w Polsce. Do Komitetu Wykonawczego Rady weszło 5 członków Związku.

Sąd Rejestrowy zatwierdził kilku naszych kolegów na biegłych rewidentów w grupie „Znawcy Księgowości” przy Warszawskiej Izbie Przemysłowo - Handlowej oraz kilku na biegłych sądowych w zakresie księgowości przy Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Stan liczebny Sekcji na dzień 31 grudnia 1929 r. wyniósł 423 członków.

Sekcja Kolonjalistów.

Skład Komitetu Sekcji stanowili kol. kol. **Pillnowicz Adam** — przewodniczący, **Pobudkowski Holesław** — vice - przewodniczący, **Jankowski Jan** — sekretarz, **Szatkowski Józef** — skarbnik i **Ufnal Marjan**.

Komitet Sekcji wykazywał ożywioną działalność szczególnie w drugim półroczu roku sprawozdawczego. W pierwszym rzędzie dążeniem Komitetu było doprowadzenie do wznowie-

nia rokowań z Kolem Kupców Winno - Kolonjalnych w sprawie wysuniętych postulatów w memorjale z roku ubiegłego. Pomimo zabiegów ze strony Zarządu i Komitetu do wznowienia pertraktacji nie doszło z powodu uchylania się Koła Kupców Winno - Kolonjalnych Komitet biorąc pod uwagę ciężkie warunki pracy pracowników sklepowych przez stosowanie 12 — 14-godzinnego dnia pracy, jak również wprowadzenie przez niektórych kupców podziału dotychczasowych pensji na zasadniczą i za godziny nadliczbowe przystępując pracowników pod groźbą wydalenia z pracy do podpisywania list płacy, ułożonych według tej zasady postanowił rozpocząć akcję szerszą zdążającą do zlikwidowania dotychczasowego stanu niezgodnego z prawem. W tym celu nawiązano kontakt z po-średnictwem Zarządu ze Związkiem Pracowników Spółdzielczych celem wspólnego prowadzenia rozpoczętej akcji.

W wyniku porozumienia wyłoniono wspólna Komisję, do której wchodzi po 3 członków z każdego Związku. Komisja ma na celu prowadzenie prac w kierunku nowelizacji ustawy o czasie otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych, celem dostosowania godzin otwarcia sklepów do czasu pracy.

Komitet uważa, iż akcja powyższa powinna obejmować cały kraj, jednak lokalny charakter naszego Związku nie pozwala na rozszerzenie jej na prowincję.

Sprawom organizacyjnym poświęcano również wiele czasu w wyniku czego ilość członków znacznie wzrosła i Sekcja liczy obecnie 124 członków.

Sekcja Włókiennicza.

Komitet Sekcji w roku sprawozdawczym stanowili kol. kol.: **Kuderski Adam** — przewodniczący, **Zaczkowski Leonard** — vice-przewodniczący, **Buczkowski Tadeusz** — sekretarz, **Mazurkiewiczówna Janina**, **Radziejewski Stanisław**, **Wierzbowski Stanisław** i **Gilewski Stefan**. . . .

Prace Komitetu szły w dalszym ciągu w kierunku zorganizowania jaknajwiększej ilości pracowników zatrudnionych w tej branży. Wspólnie z Zarządem zwolano kilka zebranych pracowników większych firm blawatnych oraz zapraszano delegatów na wspólne konferencje celem zorganizowania w Związku pracowników niezrzeszonych.

Zorganizowano również wycieczkę do fabryki trykotarskiej J. Matuszewskiego w Sielcach, w której wzięło udział 65 osób.

Obecnie Sekcja liczy 116 członków.

Sekcja Metalowców.

Komitet Sekcji stanowili kol. kol. **Kokosiński Wacław** — przewodniczący, **Lendzion Władysław** — vice-przewodniczący, **Sawicki Cecylja** — sekretarz, **Radomski Adolf** — skarbnik, **Fabisiak Józef** i **Mackiewicz Stanisław**.

Pierwsze organizacyjne zebranie Sekcji odbyło się 25 października 1929 r., na którym nakreślono plan prac na najbliższy okres. Komitet zajął się bardzo energicznie wykonaniem tego planu, nawiązując kontakt prawie ze wszystkimi firmami przemysłu metalowego. Dla bliższego zapoznania się członków Sekcji — zorganizowano zebranie towarzyskie, w którym wzięło udział 47 osób z różnych firm metalowych.

W końcu roku Sekcja liczyła przeszło 100 członków.

Sekcja Papierników.

Zebrań organizacyjnych Sekcji odbyło się w dniu 24 stycznia 1930 roku, na którym wybrano Komitet Organizacyjny w składzie kol. kol.: **Adamski Antoni** — przewodniczący, **Szpilewski Mikołaj** — vice-przewodniczący, **Przedzięk Henryk** — sekretarz, **Sawicka Kazimiera**, **Przybyłowicz Kazimierz** i **Zablocki Jan**.

Prace Komitetu Sekcji przypadają na rok 1930 i wejdą do sprawozdania roku następnego.

Sekcja Maszynistek i Stenografistek.

Pierwsze zebrań organizacyjnych Sekcji odbyło się w dniu 29 listopada 1929 r. Do Komitetu weszły kol. kol.: **Hugajowa Antonina** — przewodnicząca, **Wojdalska Stanisława** — vice-przewodnicząca, **Orławska Maria** — sekretarka, **Bankówna Maria** i **Brejnakowska Wanda**.

Komitet zajął się przeprowadzeniem ewidencji maszynistek i stenografistek członkin Związku, oraz rozpoczął prace przygotowawcze do zorganizowania wszystkich maszynistek i stenografistek w naszym Związku. Większość prac przypada na rok 1930.

Sekcja Pracowników Funduszu Bezrobocia.

Komitet Sekcji Pracowników Funduszu Bezrobocia stanowili kol. kol.: **Szturm de Sztrem Witold** — przewodniczący, **Kostecki Stanisław** — vice-przewodniczący, **Diurzyński Patrycy** — sekretarz, **Kostecki Jerzy**, **Krasnodębski Michał**, **Krzewski Witold** i **Senderowska Zofia**.

Sekcja Pracowników F. B. grupuje wszystkich pracowników w Funduszu Bezrobocia zatrudnionych w Warszawie i na prowincji. Komitet Sekcji załatwia bezpośrednio wszystkie sprawy dotyczące pracowników Funduszu Bezrobocia z Dyrekcją tegoż Funduszu.

Sekcja Pracowników F. B. liczy około 200 członków.

Sekcja Pracowników f. Alfa-Laval.

Na zebraniu organizacyjnym Pracowników f. „Alfa-Laval”, które się odbyło w dniu 26 października 1929 r. wybrano Komitet w następującym składzie kol. kol.: **Krzemiński Wacław** — przewodniczący, **Rudziński Mieczysław** — vice-przewodniczący, **Lewandowska Cecylia** — sekretarz, **Blinkiewicz Władysław** — skarbnik i **Hankówna Kazimiera**.

Pierwszym zadaniem Komitetu było stworzenie wewnętrznego regulaminu Sekcji celem unormowania pracy wewnętrznej zgodnie z regulaminem zorganizowanego podobnie finansową dla członków Sekcji udzielając im pożyczek krótkoterminowych zwrotnych w okresach od 2 do 4 tygodni. W miarę wzrostu zasobów finansowych Komitet nosi się z zamiarem rozszerzenia tej akcji drogą udzielania pożyczek w sumach większych i na dłuższe terminy.

Sekcja grupuje prawie wszystkich pracowników f. „Alfa-Laval”, i „Glorja” i na 31 grudnia 1929 r. liczyła 57 członków.

Kolo Wychowawców Uczelni Handlowych.

Kolo Wychowawców Uczelni Handlowych, grupuje absolwentów szkół handlowych i przygotowuje ich do pracy na terenie Związku. Komitet Kola urządza zebrań dyskusyjne, odczyty i wieczorki towarzyskie.

Aby zakres swych prac rozszerzyć, Komitet nawiązał

kontakt z Kolem Praktykantów, ustalając zakres wspólnych dla obu Kół zadań na najbliższą przyszłość.

Pracami Kola kierują kol. kol. **Głinczanka Halina**, **Furrowicz Antoni**, **Kowalewski Leonard**, **Małyszewski Józef**, **Piętaszewski Bronisław**, **Rotenberzanka Romana**, **Skrzypek Felika** i **Zaczek Stanisław**.

Kolo liczy 96 członków.

Kolo Praktykantów.

Kolo Praktykantów zżesz pracowników młodocianych i młodzież kształcąca się w kierunku handlowym i biurowym. Celem wciągnięcia większej liczby młodzieży do Kola, Zarząd w porozumieniu z Kierownictwem Szkoły n/Wiązku ustalił, iż wszyscy uczniowie uczęszczający do Szkoły będą jednocześnie członkami Kola Praktykantów, aby w ten sposób umożliwić im korzystanie z Biblioteki i urządzeń Związku.

Komitet Kola stanowią kol. kol. **Wierzbicki Mieczysław** — przewodniczący, **Ostrowski St.** — vice-przewodniczący, **Kowalska Irena** — sekretarz, **Ozógowski Zygmunt** i **Calko H.**

Kolo liczy 285 członków.

Drużyna Śpiewacza.

Komitet Drużyny Śpiewacze składa się z kol. kol. **Mos Atanazy** — gospodarz, **Drabikowski Wacław** — zast. gospodarza, **Oleiniczak Stanisław** — sekretarz, **Sobolewski Stanisław** — skarbnik i **Makowski F.** Komisja Rewizyjna: **Puchowicz Kazimierz** i **Rejman Aleksander**.

W ciągu ubiegłego roku Drużyna brała 10-krotnie udział w uroczystościach Związkowych, organizowanych przez Wydział Zebrań Towarzyskich, Kola i Sekcje.

Niezależnie od udziału w życiu kulturalnym i towarzyskim Związku, Drużyna brała udział w koncertach i obchodach organizowanych przez pokrewne instytucje społeczne i zawodowe.

Drużyna Śpiewacza liczy 45 członków.

Chór Żeński.

Komitet Chóru stanowią kol. kol. **Brühlowa Józefa** — przewodnicząca, **Wilkowska Wanda** — sekretarka, **Brühlowa Helena** — skarbniczka i **Bieżyńska Modesta** — bibliotekarka.

Zespół Śpiewaczy Żeński brał udział w życiu kulturalno-nówiatowym Związku, łącznie z Drużyną Śpiewaczą bądź też samodzielnie.

Chór Żeński liczy 42 członkinie.

Kolo Gimnastyczne.

Komitet Kola stanowią kol. kol. **Ciecielski Józef** — przewodniczący, **Zmizyński Arsen** — zast. przewodniczącego, **Grzelak Władysław** — sekretarz, **Jakobi Edward** — skarbnik i **Wadłewska Michalina** — przewodnicząca kompletu żeńskiego.

Kolo Gimnastyczne w okresie sprawozdawczym przeowało bardzo udanie dzięki licznemu zespołowi Klubu Winiarskiego „Wisła”. Umiejtny sposób prowadzenia kompletu męskiego i żeńskiego oraz urozmaicony system ćwiczeń zyskały ogólne uznanie uczestników.

Ćwiczenia odbywają się we wtorki i piątki, komplet żeński od 7³⁰ do 8³⁰, komplet męski od 8³⁰ do 9³⁰ wiecz. W tych godzinach czynny jest również Sekretariat Kola.

BILANS na dzień 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY.

	Zi	Zi		Zi	Zi
1. Nieruchomości wartość domów i placu . . .		468.898.—	1. Majątek Związku saldo		385.289.73
2. Ruchomości wartość ruchomości		34.712.05	2. Tow. Kredyt. m. st. Warszawy saldo długu hipotecznego . . .		43.071.23
3. Biblioteka wartość dzieł i zbiorów . . .		22.940.08	3. Fundusze wieczyste wdów i sierot	76.395.23	
4. Szpital Ewangelicki saldo		01	im. Hocha	4.400.—	
5. Kasa pozostałość w gotówce		99.36	im. Steinkellera	1.600.—	
6. Banki Bank Tow. Spółdz.	1.865.—		im. Dubowika i Machlejda . . .	2.240.89	
" Spółeczny	33.75		im. Bruna	613.28	
P. K. O. r/k Związkowy	466.43	2.365.18	im. Krajewskiego	339.30	
7. Papiery procentowe własne	1.008.98		im. Sienkiewicza	183.55	85.772.25
Kola Członków Dożywnych . .	260.—		4. Fundusze specjalne szkandaru	521.65	
zabezp. fund.	6.000.—	7.268.98	Annopola	1.768.12	
8. Pożyczki wydane członkom saldo		01	Weteranów	199.52	
9. Dłużnicy należności od różnych		4.462.05	Wpisów szkolnych	3.800.64	
10. Sumy przechońdnie wyplacono do obrachunku . . .		280.—	Kom. Fund. Bezrobocia	19.487.64	
11. Niedobory z 1924 r., 1925 r., 1926 r. . . .		28.790.04	Renowacyjny	990.05	26.767.62
			5. Kasa Przewornności Prac. Zw. saldo		6.827.72
			6. Koło Członków Dożywnych saldo		4.311.90
			7. Koło Uczniów Praktykantów saldo		519.45
			8. Szkoła Dokształcająca saldo		116.25
			9. Komisja Kulturalno - Oświa- towa saldo		51.48
			10. Kaucje, kaucje czytelników		3.256.87
			11. Wierzyciele należności różnym		3.186.49
			12. Sumy przechońdnie do wyplacenia w roku 1930 . .	6.604.59	
			Nadwyżka w roku 1929	4.040.18	
		569.815.76			569.815.76

Prezes Zarządu:

(—) Mieczysław Grzybowski.

Członek Zarządu: Skarbnik

(—) Leonard Zarzkowski.

Komisja Rewizyjna:

(—) Władysław Konecki.

(—) Feliks Skrzypek.

(—) Wincenty Rozański.

(—) Michał Wandycz.

Rachunek wydatków i wpływów w 1929 roku.

WYDATKI.

WPŁYWY.

	Prelimi- nowano	Wydano		Wydano		Wpły- nięto	Wpłynęło	
		mniej	więcej	mniej	więcej		więcej	mniej
1. Pensje	37,250.—	34,006.85	3,243.15	—	137.30	17,844.—	—	6,396.—
2. Świąteczności	2,600.—	2,737.30	—	137.30	—	4,864.89	—	465.11
3. Inkaso składek	3,840.—	3,450.60	389.40	—	65.92	1,870.48	—	794.52
4. Mater. piśm. porto i druki	1,800.—	1,734.08	65.92	—	26.68	2,665.—	—	1,789.—
5. Telefony	1,300.—	1,326.68	—	26.68	—	500.—	—	—
6. Utrzymanie domu	6,157.—	6,826.58	—	669.58	—	7,740.—	—	—
7. Oświetlenie	3,600.—	4,441.24	—	841.24	—	527.50	—	27.50
8. Opał	1,600.—	1,027.67	572.33	—	72.—	582.—	—	18.—
9. Utrzymanie lokalu	1,690.—	1,762.—	—	72.—	—	300.—	—	244.50
10. Wydawnictwo „Świata Pracownicze” i „Biuletynu”	3,500.—	1,844.81	1,655.19	—	—	36,000.—	—	2,095.97
11. Procenty T-wa Kred.	2,000.—	2,927.57	—	927.57	—	18,000.—	—	3,107.15
12. Prenumerata piśm.	1,500.—	1,458.10	41.90	—	—	3,000.—	—	405.55
13. Wydział pośrednictwa pracy	1,200.—	232.58	967.42	—	—	300.—	—	—
14. Pomoc prawna	1,500.—	1,320.20	179.80	—	—	—	—	—
15. Zapomogi stałe	4,620.—	4,885.—	—	265.—	—	—	—	—
16. Zapomogi jednorazowe	500.—	776.70	—	276.70	—	—	—	—
17. Składki do Centr. Org. i Rady Okręgowej	2,000.—	2,216.06	—	216.06	—	—	—	—
18. Subsydia: Komisja Ośw. Kult. Drużyna śpiewacza	750.—	—	750.—	—	—	—	—	—
19. Chór żeński i Kolo	700.—	—	700.—	—	—	—	—	—
20. Praktyk	500.—	500.—	—	—	—	—	—	—
21. Kolo gimnastyczne	250.—	250.—	—	—	—	—	—	—
22. Podróże i koszty repr.	2,000.—	1,139.05	860.95	—	—	—	—	—
23. Koszty wal. zgromadzeń	800.—	317.71	482.29	—	—	—	—	—
24. Podatki	5,000.—	6,626.04	—	1,626.04	—	—	—	—
25. Nieprzewidziane wydatki	1,096.—	500.10	595.90	—	—	—	—	—
26. 10% na fundusz renowacyj.	3,198.—	1,896.05	1,301.95	—	—	—	—	—
27. 5% na fundusz bezrobocia	1,599.—	679.40	919.60	—	—	—	—	—
28. Składki na pokr. nied. z lat ubie- głych	5,330.—	4,864.69	465.11	—	—	—	—	—
29. Nadwyżka	97,880.—	90,447.26	12,490.91	5,058.17	—	98,675.—	5,636.17	9,823.73
	795.—	4,040.18	—	—	—	—	—	—
	98,675.—	94,487.44	—	—	—	—	—	—

Komisja Rewizyjna:

- (—) Władysław Konecki,
 (—) Feliks Strzypek,
 (—) Wincenty Rożniński,
 (—) Michał Wandycz.

Prezes Zarządu:
(—) Mieczysław Grzybowski.Złonek Zarządu:
Skarbnik
(—) Leonard Żaczkowski.

Wpływy.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY na rok 1930.

Wydatki.

	Zł.	Zł.		Zł.	Zł.
I. NIERUCHOMOŚCI PRZY UL. SIENNEJ I ŚLISKIEJ.			I. NIERUCHOMOŚCI PRZY UL. SIENNEJ I ŚLISKIEJ.		
1. Komorne od lokatorów		39.100,—	1. Dozorca Domu	1.690,—	
			2. Świadczenia socjalne	730,—	
			3. Podatek od nieruchomości	5.200,—	
			4. Woda i kanały	2.640,—	
			5. Opal i światło	4.200,—	
			6. Rata T-wa Kredytowego m. st. Warszawy	769,46	
			6% T-wa Kredytowego m. st. Warszawy	2.259,32	3.030,—
			7. Zapomogi stałe	4.960,—	
			8. Ubezpieczenia od ognia	350,—	
			9. Wywozienie nieczystości	300,—	
			10. Remonty ogólne	5.000,—	
			11. Drobne wydatki	1.210,—	
			O g ó ł e m	18.710,—	
			12. Zwrot od lokatorów za opal i światło	4.200,—	24.510,—
			13. Dochód		14.590,—
		39.100,—			39.100,—
II. ZWIĄZEK.			II. ZWIĄZEK.		
1. Składki członkowskie	24.000,—		1. Pensje	19.280,—	
a) na cele ogólne	3.000,—		2. Świadczenia socjalne	2.896,—	42.176,—
b) na wydaw. pisma związk.	6.000,—		3. Inkasenci	5.750,—	
c) na częściowe pokr. niedob. z lat ubiegłych	33.000,—		Świadczenia socjalne	614,—	6.364,—
	12.000,—	45.000,—	4. Materiały piśmienne, porto i druki		1.800,—
2. Składki członkowskie zaległe		800,—	5. Telefony		1.300,—
3. Wpisowe od nowych członków		500,—	6. Utrzymanie lokalu		1.800,—
4. Składki od czl. Dożywniczych		23.500,—	7. Opal		1.500,—
5. Wynajem sali i szatni		3.500,—	8. Oświetlenie		4.000,—
6. Wydział Zebrań Towarzyskich		200,—	9. Wydział Pośrednictwa Pracy		800,—
7. Grzywny z Bibljoteki		73.500,—	10. Wydaw. pisma związkowego		6.000,—
		14.590,—	11. Pomoc prawna		1.500,—
8. Nadwyżka z domu		88.090,—	12. Zapomogi jednorazowe		7.000,—
9. Nadwyżka z 1929 r.		4.040,—	13. Składki do Centr. Org., Rady Okr i Rada Naczel. Buch.		3.310,—
			14. Na cele kulturalno - oświatowe		
			a) org. odczytów, wiecz. dysk., kursów itp.	850,—	
			b) prenumerata pism	1.500,—	
			c) zakup nowych książek	1.500,—	
			d) oprawa starych książek	300,—	
			e) Drużyna Śpiewacza i Koło Praktykantów	600,—	
			f) Chór żeński i Koło Praktykantek	400,—	
			g) Koło Gimnastyczne	250,—	
			h) Szkoła - subsydjum nagrody dla uczniów	200,—	5.600,—
			15. Podróże i koszty propagandy		2.800,—
			16. Koszty Walnych Zgromadzeń		500,—
			17. Odpisy w myśl statutu		
			a) 10% na Fundusz Renowacyjny	3.600,—	
			b) 5% na Fund. Bezrobocia	1.800,—	5.400,—
			18. Na częściowe pokr. niedoboru z lat ub.		
			a) inkasenci	600,—	
			b) przelew	5.400,—	6.000,—
			19. Różne nieprzewidziane wydatki		280,—
		92.130,—			92.130,—

Prezes Zarządu:

(—) Mieczysław Grzybowski

Członek Zarządu:

Skarbnik
(—) Leonard Zaczkowski

Komisja Rewizyjna:

(—) W. Konecki, (—) F. Skrzypiek,
(—) W. Rożanki, (—) M. Wandycz.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY.

Wieczornej Szkoły Handlowej Doksztalającej Związku Zawodowego Pracowników Handlowych Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy na rok 1930.

WPŁYWY.

WYDATKI.

	Zł.	Zł.		Zł.	Zł.
1. Wpisowe od 80 uczniów à zł 5.—	400.—		1. Uposażenie:		
2. Czesne w czasie od 1.I do 30.VI. 1930 r. od 140 ucz. a 25 zł mies.	39.000.—	39.400.—	a) Kierownik Szkoły za kier. admin.	6.000.—	
3. Niedobór		9.797,77	b) Nauczyciele (łącznie z poborami Kierownika za godziny wykładowe i wychowaw.)	21.222,32	
			c) Sekretarz	1.800.—	
			d) woźni	2.580.—	31.602,32
			2. Inne wydatki osobowe:		
			a) opłaty do Kasy Chorych	594.—	
			b) opłaty do Zakładu Ubezpiec. Prac. Umysłowych	1.738.—	2.332.—
			3. Pomieszczenie:		
			a) lokal z opalem i utrzym. porządku	6.750.—	
			b) światło	2.644.—	9.394.—
			4. Wydatki biurowe:		
			a) inwentarz	501.—	
			b) materiały piśmienne	146,45	
			c) druki, księgi, pisma, reklama	2.822,—	
			d) porto, telefon, telegraf	200.—	3.669,45
			5. Różne wydatki rzeczowe	200.—	
			6. Pomoce naukowe	2.000.—	
		49.197,77		49.197,77	

Prezes Zarządu:

(—) Mieczysław Grzybowski.

Kierownik Szkoły

(—) Leon Suski.

Komisja Rewizyjna:

(—) Władysław Konecki,
(—) Feliks Skrzypek,
(—) Michał Wandycz
(—) Wincenty Rożański.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY.

Kursów Handlowych i Buchalteryjnych Związku Zaw. Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy na rok 1930.

	Zł.	Zł.		Zł.	Zł.
1. Wpisowe w ciągu roku od 60 słuchaczy à Zł. 5.—		300.—	1. a) uposażenie personelu admin.	2.500.—	
2. Czesne			b) uposaż. personelu nauczyciel.	7.500.—	10.000.—
w czasie od 1.I do 30.VI.30 r. od 45 słuchacz. a Zł. 30.— mies.	8.100.—		2. Inne wydatki osobowe		650.—
w czasie od 1.IX do 31.XII.30 r. od 60 słuchacz. a Zł. 30.— mies.	6.000.—	14.100.—	3. Lokal, opał, światło i utrzymanie porządku		2.750.—
Zł.		14.400.—	4. Różne wydatki rzeczowe		500.—
			5. Pomoce naukowe		500.—
			Zł.		14.400.—

Prezes Zarządu:

(—) Mieczysław Grzybowski.

Kierownik Szkoły

(—) Leon Suski.

Komisja Rewizyjna:

(—) Władysław Konecki,
(—) Feliks Skrzypek,
(—) Wincenty Rożański,
(—) Michał Wandycz.



CZŁONKOWIE ZWIĄZKU ZMARLI w roku 1929.

Członkowie rzeczywiści:

Adamczyk Marjan
Duszyński Stanisław
Frliczko Bogusław
Gertner Władysław
Jasiuk Zygmunt
Łuba Waclaw
Malinowski Feliks
Otfinowski Waclaw
Poduchowska Zofja
Węgrzecki Zdzisław
Wronka Marjan

Wipszycki Józef
Zachorski Mieczysław

Członkowie dożywotni:

Degórski Adam
Górecki Edward
Królikowska Lucyna
Krupiński Józef
Kryński Czesław
Machowski Władysław
Piekarski Andrzej
Schultz Edward
Siedlewski-Karszo Kazimierz

Nabożeństwo za dusze zmarłych odbędzie się w dn. 4 maja r. b., o godzinie 9-ej rano, w Kościele O.O. Karmelitów (Krak. Przedm.)

W sobotę, dnia 26 kwietnia 1930 r. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Siennej Nr. 16.

OGÓLNE ZEBRANIE ROCZNE

Członków Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie,
2. Wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów,
3. Odczytanie protokołu z poprzedniego Ogólnego Zebrania,
4. Sprawozdanie Zarządu:
 - a) rzeczowe
 - b) rachunkowe
5. Protokół Komisji Rewizyjnej
6. Wybory:
 - a) 5 członków Zarządu
 - b) 5 „ Komisji Rewizyjnej
 - c) 9 „ Sądu Koleżeńkiego
7. Preliminarz na rok 1930,
8. Wnioski Zarządu,
9. Wnioski Członków.

Uwaga I. Wnioski Członków należy zgłaszać Zarządowi najpóźniej na 7 dni przed terminem Ogólnego Zebrania.

Uwaga II. Wstęp na Ogólne Zebranie za okazaniem legitymacji z odnotowaniem o wpłaceniu składki członkowskiej przynajmniej za III-ci kwartał 1929 r.

CENA OGŁOSZEN: jedna strona — 150 zł., pół strony — 80 zł., ćwierć strony 50 zł.

Sekretariat Centralnej Organizacji mieści się przy ul. Siennej 16 (parter) i czynny jest w godzinach od 9 — 3

Redaktor: **Sławomir Dabulewicz.**

Wydawca: **Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.**